

# GŁOS POLSKI

DZIEŃNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## Odgłos policzki w sejmie

Poseł Polakiewicz (B. B.) dwukrotnie czynnie  
znieważył ukraińca posła Chruckiego

Czas skończyć z gorszącymi zajściami, godnemi niedowarzonych korporantów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Podczas wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej przy dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych doszło do bardzo przykrego zajścia pomiędzy posłami z klubu ukraińskiego a posłem Polakiewiczem z Bloku Bezp.

Przebieg zajścia był następujący:

Poseł Celewicz, mówiąc o polityce min. spraw wewnętrznych, zacytował słowa rosyjskiego ministra hr. Uwarowa, który radził nie drażnić uczuć tego pokolenia Polaków, które brało bezpośredni udział w powstaniu.

Na to poseł Polakiewicz zawołał: „Do ukraińców te słowa stosowane być nie mogą”

Poseł Chrucki z klubu ukraińskiego rzucił na to pod adresem pos. Polakiewicza następujące wyrazy: „Pan nie dorósł do Uwarowa, a tylko do żandarma”.

Poseł Polakiewicz zażądał od posła Chruckiego odtworzenia wypowiedzianych słów. Poseł Chrucki oświadczył: „Powtórzę panu potem”.

Po zakończeniu przemówienia posła Celewicza, poseł Chrucki, a także poseł Polakiewicz wyszli do kuluarów. Ten ostatni zażądał od posła Chruckiego powtórzenia słów, rzuconych na posiedzeniu. Poseł Chrucki spełnił życzenie, wówczas p. Polakiewicz oświadczył, że domagać się będzie od p. Chruckiego, aby „odszczekał” na komisji to, co powiedział, bo inaczej będzie spoliczkowany.

„Jeżeli tego nie uczyniłem natychmiast — dodał p. Polakiewicz — to dlatego, że nie jest pan Polakem”.

Poseł Chrucki odrzucił propozycję p. Polakiewicza i powtórzył raz jeszcze na jego żądanie przebieg zajścia. Poseł Polakiewicz raz jeszcze oświadczył, że gdyby p. Chrucki był Polakiem toby go natychmiast spoliczkował. Odwrócił się i odszedł.

P. Chrucki, rozmawiając z kolegami, zauważył wówczas, że nie wie czego od niego właściwie chcą. Poseł Polakiewicz za wrócił i dwukrotnie czynnie znieważył posła Chruckiego.

Wśląd za oddalającym się szybkimi krokami po dokonaniu tego czynu posłem Polakiewiczem poseł Chrucki rzucił jeszcze słowo: „warjat”. W wyniku tego przykrego zajścia posłowie Celewicz i Jeremicz zwrócili się do marsz. sejmu p. Daszyńskiego z prośbą o zwolnienie sądu marszałkowskiego. Poseł Chrucki zaś przesłał do marszałka pismo, szczegółowo opisując przebieg zajścia.

Pozatem na posiedzeniu komisji budżetowej poseł Czapiński w imieniu trzech klubów stronnictwa lewicy odczytał krótkie oświadczenie, zawierające potępienie dla tego rodzaju metod załatwiania konfliktów parlamentarnych, które nie licują z godnością parlamentu i ryzmu, tamują normalny bieg prac komisji.

Deklaracja zwraca się do prezesa komisji budżetowej posła Byrki, aby w zakresie swojej skromnej kompetencji w porozumieniu z marszałkiem sejmu przyczynił się do załagodzenia tej sprawy.

## Mowa ministra Składkowskiego

Oskarżenia pod adresem komunistów i mniejszości narodowych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej sejmu, poświęcone dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych, poza godnym pożałowania incydentem, o którym donosimy oddzielnie, miało przebieg spokojny i rzeczowy.

Min. spraw wewnętrznych, gen. Składkowski wygłosił dłuższe przemówienie, zawierające cały szereg danych i odpowiedzi na uwagi, wypowiedziane przez posłów.

Minister szczególnie podkreślił,

że ze strony niektórych mówców opozycji, jak pos. Woźnickiego i posła Czapińskiego słyszał poraż pierwszy życzliwe słowa.

Na zakończenie przemówienia min. udzielił pewnych wyjaśnień co do odrzuconego przy poprzednim budżecie funduszu dyspozycyjnego min. spraw wewn.

Wyjaśnienie to wywarło dość duże wrażenie w komisji. Minister mianowicie zwrócił uwagę, że korzystał z funduszu dyspozycyjnego (aczkolwiek fundusz ten przez izbę był skreślony) na zasadzie uchwały rady ministrów. Uważał

takie postawienie sprawy za nieodpowiednie ze względu na interes państwowy.

Znaczenie tego oświadczenia wiąże się ściśle ze znaną sprawą kredytów dodatkowych, i w tym sensie należy rozumieć prawdopodobnie wyjaśnienie ministra.

Sprawa wniesienia do izby ustawy o kredytach dodatkowych jest, jak wiadomo, w tej chwili kwestią sporną, pomiędzy rządem a częścią izby.

Rząd stoi na stanowisku, że przez wnoszenie t. zw. zamknięć rachunkowych spełnia obowiązki, wymagane w dziedzinie kredytów dodatkowych; część izby a nawet i „Czas” krakowski stoją na stanowisku, że zamknięcia rachunkowe nie wyczerpują jeszcze sprawy kredytów dodatkowych.

### OSIABIENIE KOMUNISTÓW.

Mówiąc o komunizmie minister stwierdza osłabienie organizacji komunistycznej, wzrasta jednakże niebezpieczeństwo przeciwpaiństwowej roboty wśród mniejszości zwłaszcza ukraińskiej. Minister ostrzega kogo należy, że rząd zna źródła dostarczanych na akcje narodowościową środków. Minister ma na myśli ukr. org. wojsk.

### REPRESJE PRASOWE.

Co do represji prasowych minister stwierdza, że odsetek konfiskat w okresie od roku 1926 raczej spadł. Co do stosunku rządu

do sprawy komunistów, to minister oświadcza, iż dopóki komunistyczna organizacja dąży do przebudowy ustroju społecznego na gruzach niepodległości Polski — nie może być mowy o zalegalizowaniu partii. Represje są wobec tego stanu rzeczy konieczne, ale za skuteczną drogę zwalczania komunizmu uważa minister podnoszenie oświaty i dobrobytu.

### KOMUNISCI W INSTYTUCJACH SPOŁECZNYCH.

Co do udziału komunistów w instytucjach użyteczności publicznej, to doświadczenie uczy, że przeszkadzają oni w pracy pozytywnej, a jeżeli są w większości, starają się prowadzić gospodarke tak, aby ich następcy znaleźli aparat zdeorganizowany. Tolerujemy komunistów tam, gdzie szkody, wynikające z ich rządzenia, są równoważone przez uświadomienie ludności o szkodliwych ich metodach, w przeciwnym razie staramy się komunistów do organizacji komunalnych nie dopuszczać.

### WALKA Z NACJONALIZMEM.

Walka z nacjonalizmem jest obowiązkiem ministra w stosunku do partii nacjonalistycznych Polski, tak samo, jak w stosunku do Undo, czy p. Grünbauma. P. Grünbaum mija się z prawdą, gdy twierdzi, że rząd daje piękne deklaracje ludności żydowskiej, a

nie pokazuje czynów. Przypomnę jeden tylko epizod z przed 2 lat. Na pograniczu wyczekiwały setki tysięcy nie mających obywatelstwa i władze mogłyby w myśl przepisów wydalic ich za granicę bolszewicką. Rząd polski załatwił milion podań, w tem 600 tys. żydów, których papiery nie były w porządku. I p. Grünbaum ma odwagę oszukiwać społeczeństwo żydowskie, że rząd nic nie zrobił: to jest właśnie ta barjera, która nas dzieli, ale my potrafimy dalej współpracować z ludnością żydowską.

### ODPRAWA UKRAINCÓM.

Co do p. Celewicza, to nie ma on prawa przemawiania imieniem podbitego narodu i snuć analogii między naszym ruchem wyzwoleniczym. Naród polski nie podbił narodu ukraińskiego i walki z nim nie prowadził. Niech p. Celewicz pamięta, że w województwie, w którym go wybrano jest 45 proc. Polaków. P. Celewicz, gdy tłumaczy ukr. org. wojsk. i powołuje się na przykład polskich organizacji zbrojnych w okresie zaborów, niech pamięta wówczas, że nasze organizacje nie pracowały za obce pieniądze i nie trudniły się za obce pieniądze dla obcych zawodowo szpiegostwem na szkodę obcej wolności (oklaski). Kiedy podkreśliłem, że nie dopuszczę do

(Dalszy ciąg na stronie 3-iej)

## Zarząd Terenowo-Budowlanego Towarzystwa, Sp. Akc.,

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów Spółki tej, że w czwartek, dnia 20 grudnia 1928 roku, o godz. 14-ej odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi, przy ul. Targowej Nr. 1,

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego;
2. Zatwierdzenie bilansu Spółki na 1 lipca 1928 roku;
3. Zmiana statutu Spółki;
4. Powiększenie liczby członków Zarządu Spółki i wybór członków.

Pp. akcjonariusze mogą wziąć udział w tem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, o ile najpóźniej do dnia 13 grudnia 1928 r. złożą w Zarządzie Spółki w Łodzi, przy ul. Targowej Nr. 1, swe akcje, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe następujących instytucji kredytowych:

1. Powszechny Bank Związkowy w Polsce w Warszawie;
2. Polski Akcyjny Bank Komercyjny w Warszawie;
3. La Banque Commerciale de Bale w Bazylei, Genewie i Zurichu

Świadectwa zastawowe lub depozytowe winny zawierać zapewnienie, że złożone akcje pozostaną w depozycie aż do końca tego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

## Niesnaski w Genewie



Leon Jouhaux, który razem z Paul - Boncourem ustąpił z Ligi Narodów.

## Ambasador niemiecki w Moskwie

BERLIN, 27 listopada. (Pat.) — Jak donosi „Berliner Tageblatt” rząd sowiecki udzielił już agremem Rzeszy w Moskwie von Dürcksenowi. Dziennik przypomina, iż von Dürcksen był w roku 1918 przydzielony do dyplomatycznej misji niemieckiej przy rządzie Ukrainy sowieckiej w Kijowie.

## 70 letni malarz Kurz zamordowany w Berlinie

BERLIN, 27 listopada. (Pat.) — Na peryferjach Berlina w odosobnionej willi zamordowany został artysta - malarz prof. Herbert Kurz, liczący 70 lat, krewny prezydenta Hindenburga. Morderstwa dokonano w niedzielę. Policja stwierdziła, że mordercy przeszkadzali całą willę, zabierając ze sobą liczne przedmioty, a prawdopodobnie także i pieniądze.

## Zafarg w przemyśle metalowym Nadrenji irwa

BERLIN, 27 listopada. (Pat.) — Wyrok sądu apelacyjnego pracy w sprawie sporu pomiędzy związkami zawodowymi a przemysłowcami metalowymi w Nadrenji nie zmienił w praktyce dotychczasowej sytuacji.

Prezes regencji düsseldorfskiej podjął nowe próby pośrednictwa. Uzasadnienie wyroku ma być przygotowane na czwartek.

# Teoria i praktyka

## w walce z religią w Rosji sowieckiej

Moskwa, w listopadzie. Walka z religią w Rosji sowieckiej, stanowiąca, jak wiadomo, jeden z głównych punktów programu bolszewickiego, przedstawia się w praktyce zupełnie inaczej, niż w teorii.

Teoretycznie walkę z religią prowadzi nie tylko antyreligijne organizacje „bezbożników”, lecz i wszystkie lokalne instytucje sowieckie. Duchowni są w Rosji ludźmi, stojącymi poza prawem, są pozbawieni czynnego i biernego prawa wyborczego, nakładane są na nich wysokie podatki i najwyższe opłaty za korzystanie z mieszkań w domach komunalnych.

Tak przedstawia się strona teoretyczna walki z religią w Rosji dzisiejszej.

W praktyce walką tą jednak, nie bacząc na trudną sytuację duchowieństwa, nie zawsze kończy się pomyślnie dla strony silniejszej, t. j. dla komunistów. Często bardzo z walki tej zwycięsko wychodzą obrońcy religii, zdobywając ponownie utracone pozycje i dyskredytując swych przeciwników w oczach szerokich warstw ludności.

Przyznają to otwarcie sami komuniści, względnie reprezentująca opinię komunistyczną oficjalna prasa sowiecka. Tak np. w jednym z ostatnich numerów moskiewskich „Izwestij” czytamy, że w pewnej miejscowości w powiecie kolejniczkim z okazji poświęcenia nowej ikony św. Mikołaja Cudotwórcy, władze miejscowe zarządziły powszechny odpoczynek, ustanawiając równocześnie, wzamian za to pracować się będzie w dniu najbliższego „święta proletariackiego”.

Wypadek ten, wymownie świadczący o fiascu propagandy antyreligijnej w danej miejscowości i o zupełnym ignorowaniu dyrektyw władz sowieckich, nie jest bynajmniej jakimś specjalnym wyjątkiem, bowiem podobne objawy jawnego popierania przez ludność działalności prześladowanego przez władze duchowieństwa są obecnie w Rosji — na porządku

dziennym. W tych dniach mieli możność przekonania się o tem przedstawiciele prasy sowieckiej, których zaproszono do centralnego związku bezbożników i zapoznano ich tam z materiałem, ilustrującym wpływy duchowieństwa na aparat sowiecki. Z materiału tego wynika, między innymi, że w niektórych miejscowościach zanoto-

owano już wypadki bezpośredniego oddziaływania duchowieństwa na nastroje wyborców.

O perspektywach stale rosnących wpływów duchowieństwa można sobie najlepiej wyrobić pewne zdanie na podstawie faktu, iż w Rosji istnieje dzisiaj 60,000 cerkwi, że działa tam około 300,000 księży i około 100,000 mnichów,

żyjących w klasztorach, które dzisiaj oficjalnie nazywają się „artelami gospodarczymi” i t. d. Z materiału, przedłożonego przedstawieliom prasy sowieckiej, wynika dalej, że przy kościołach prawosławnych istnieją specjalne organizacje młodzieży chrześcijańskiej organizowane na wzór związku młodzieży komunistycznej. W Moskwie, Leningradzie i Kijowie czynne są ponadto wyższe szkoły teologiczne, kształcące nowych duchownych w myśl dogmatów wiarę chrześcijańskiej.

Nie bacząc na wszelkiego rodzaju szykany, duchowieństwo w Z. S. S. R. organizuje od czasu do czasu swe zjazdy, na których omawiane są najrozmaitsze aktualne zagadnienia polityczne, interesujące kościoł. Tak np. na zjeździe duchowieństwa ukraińskiego omawiano sprawę nauczania religii w szkołach, przyczem postanowiono wystosować na ręce ogólnoukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego specjalny memoriał, domagający się zaprowadzenia nauki religii we wszystkich szkołach ukraińskich.

Na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie przez działaczy antyreligijnych fakt wystąpienia przez wiejących specjalnej komisji rzeczoznawców na Syberję, celem wyszukania tam odpowiedniego miejsca pod budowę całego miasta religijnego, które otrzymało miało nazwę Ewangielisk.

Do klasztorów odbywają się w Rosji w dalszym ciągu doroczne pielgrzymki wierzących, zupełnie tak samo, jak to miało miejsce w czasach przedwojennych. Jedną z pielgrzymek takich do klasztoru u podnóża góry Besztan na Kaukazie opisały niedawno bardzo barwnie moskiewskie „Izwestija”.

Niektóre probostwa posiadają obecnie w Rosji własne spółdzielnie, które często są jakgdyby filiami spółdzielni komunistycznych. W ten sposób wewnątrz samych instytucji sowieckich i organizacji powstaje obecnie w Rosji zupełnie legalnie swego rodzaju „obrona religijna”, popierana często — bardzo gorliwie — nie tylko przez ludność, lecz i przez lokalnych funkcjonariuszy sowieckich.

Systematyczne załamywanie się frontu antyreligijnego przy równoczesnym wzroście wpływów duchowieństwa niepokoi wiele działaczy sowieckich, którzy zastanawiają się obecnie nad tem, w jaki sposób możnaby było najskuteczniej przeciwdziałać żywiołowemu wzrostowi religijności wśród szerokich warstw ludności rosyjskiej.

C. Eps.

## Amerykańska turystyka do Europy

tworzy międzynarodową równowagę ekonomiczną

Jak wynika z oficjalnego komunikatu ministerstwa handlu w Stanach Zjednoczonych, turyści amerykańscy wydali w ciągu ubiegłego roku 900 milionów dolarów w Europie. Suma ta o 10 proc. przewyższa ilość pieniędzy pozostawionych przez gości amerykańskich w roku ubiegłym. Taka sama zwiększa oczekiwana jest w roku 1929 i wszystko przemawia za tem, że trwać to będzie jeszcze cały szereg lat. Jest to wiadomość bardzo pocieszająca dla przemysłu hotelarskiego, dla towarzystw linii kolejowych i okrętowych, dla handlu luksusowymi artykułami i t. d. Ekonomisci amerykańscy nie biorą za złe swym rodakom, że wywożą tyle pieniędzy do Europy, wprost przeciwnie. Od pewnego czasu zastanawiano się nad tem, w jaki sposób państwa Europy spłaca nietylko swoje długi wojenne, lecz odsetki od pożyczek, zaciągniętych po podpisaniu traktatu pokojowego. Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby zezwolenie na wwóz do Stanów Zjednoczonych bez cła różnych towarów, które Europa fabrykuje znacznie taniej, niż Ameryka, dzięki czemu taniej byłoby jednakże załanie rynku amerykańskiego produktami europejskimi. Jeśli by przez myśl amerykańską musiał walczyć przeciwko tej inwazji towarów europejskich, oznaczałoby to koniec

wysokich zarobków, a co za tem idzie — koniec ery rozkwitu, jaka panuje w Stanach Zjednoczonych od chwili zawieszenia broni. Robotnicy amerykańscy żyją obecnie lepiej, niż średnia klasa u nas, zarabiają dużo pieniędzy i dużo wydają. Jeśli by byli naraz zmuszeni do porzucenia obecnego trybu życia, groziłoby to rozruchami politycznymi i ekonomicznymi. I oto turyści amerykańscy ratują całą sytuację, tworząc międzynarodową równowagę ekonomiczną.

W roku 1927 nadwyżka wywozu nad przywozem w Ameryce wynosiła 681 milionów dolarów, w roku zaś 1926 nadwyżka ta wynosiła tylko 377 milionów. W ciągu tych dwóch lat, turyści amerykańscy wydali w Europie sumy, wyższe od podanych powyżej nadwyżek, przywracając w ten sposób równowagę.

W ciągu dziesięciu miesięcy roku bieżącego, przewyżka wywozu wynosi 491 milionów dolarów, pod czas kiedy w tym samym czasie roku ubiegłego wynosiła 355 milionów. W ciągu całego roku wyniesie ona prawdopodobnie 940 milionów czyli nieco więcej, niż wydali turyści amerykańscy w Europie.

Statystyka ta wykazuje, jak w tym czynnikiem jest turystyka w równowadze ekonomicznej. (L)

## Epidemia tyfusu w Lyonie

PARYŻ, 27 (Pat.) Z Lyonu do noszą o wybuchu wielkiej epidemii tyfusu w mieście i okolicy. Ogółem zachorowało 3000 osób. 800 osób przewieziono do szpitala. Zanotowano już 7 wypadków śmiertelnych.

PARYŻ, 27 (Pat.) „Le Matin” donosi z Lyonu, iż zanotowano tam 378 nowych wypadków tyfusu

## ZAKOPANE

## PENSJONAT „EL ORADO”

(w alei za kawiarnią Karpowicza)

pod zarządem BRONISŁAWY KONOWEJ

Luksusowa willa w lesie sosnowym Korytarze ogrzewane, kanalizacja, łazienki, elektryczność, radio, Południowy Taras, Weranda oszklona. Kuchnia wykwna i obfita, na żądanie dj-tetyczna.

Otwarte 6 go grudnia

Adres: Zakopane, pensjonat „Eldorado”

Dzisiaj i dni następnych!

Najcenniejsza perła naszego repertuaru

## ANIOŁ ULICY

Dzieje nieszczęśliwych dziewcząt, zmuszonych przez fatalny los i skrajną nędzę do kupczenia swem ciałem.

Najgenialniejsza i najpopularniejsza para Janet Gaynor i Charles Farrell.

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfon. pod dyr. Teodora RYDERA

Ceny miejsc na I seans od zł. 1.— w soboty, 50 gr. i 1 zł. niedziele od godz. 12 — 5 wszystkie miejsca po



### KINO TEATR

# CZARY

Dzisiaj uroczysta premiera!!!

Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele „ „ 12 po poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Pierwszy superfilm japoński p. t.

## Niewolnica z Joshivara

Dramat erotyczny, odtwarzający zakulisowe życie białych niewolnic w dzielnicy japońskiej „Joshivara”

Straszne przeżycia białych niewolnic japońskich i handel żywym towarem w dzielnicy „Joshivara”

W roli niewolnicy: **Kunyo-Ito** w roli wychowanki: **Mitsu Diu**

Joshivara — znaczy po japońsku

## „Dzielnica zakazanej rozkoszy”

Sensacja ekranów zagranicznych

Sensacja ekranów zagranicznych!

**Prace budżetowe**

**potrwają jeszcze długo**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
W dniu wczorajszym na naradzie referentów budżetu pod przewodnictwem marszałka sejmu p. Daszyńskiego ustalono porządek prac w komisji nad budżetem. Komisja obradować będzie bez przerwy do 21 grudnia r. b. Przerwa trwać będzie do 11 stycznia roku przyszłego. Następnie obrady potrwają do 15 stycznia a 22-go dnia kowane sprawozdania rozdane będą członkom izby.  
Wobec ustalenia takiego programu, prace budżetowe będą zakończone w terminie; senat otrzyma na rozpatrzenie budżetu około 5—6 tygodni.

**Układ handlowy i kolejowy**

**między Polską i Lotwą**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym przybył do Warszawy poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz w sprawach, związanych z rokowaniami handlowymi i kolejowymi polsko - łotewskimi. Podpisania obustronnego układu należy się spodziewać w najbliższym czasie.

**Jeszcze jedna próba podjęcia rokowań z Niemcami**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Dowiadujemy się, że prezes delegacji handlowej niemieckiej p. Hermes powróci do Warszawy w końcu bieżącego tygodnia. W czasie dwutygodniowego pobytu będzie konferować z prezesem delegacji polskiej, p. Twardowskim dla ustalenia, czy i w jakim zakresie postulaty obu stron mogą być uwzględnione. W czasie tych narad komisje nie będą zwoływane. W razie pomyślnych wyników rokowań prace komisji zostaną na tychmiast wznowione.

**Konwencja polsko-jugosłowiańska**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
W dniu wczorajszym w Warszawie wymieniono dokumenty ratyfikacyjne konwencji polsko - jugosłowiańskiej w sprawie stosowania praw obywatelskich obu państw.

**Polskie mięso będą jedli francuzi**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Dowiadujemy się, że w tych dniach wysłany zostanie do Francji pierwszy próbny transport mięsa polskiego. O ile transport ten odpowiadać będzie wymaganiom odbiorców, zawarta będzie umowa o dostarczaniu tego mięsa do Francji na sumę 800 tysięcy dolarów.

**Wszelchwałny starosta odebrał prawa senatorowi**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Poseł Jeremicz z klubu białoruskiego zwrócił się do min. Składkowskiego ze sprawą sen. Roguła, któremu starosta nowogródzki odebrał czynne i bierne prawo wyborcze do rady gminnej, pomimo, że p. Roguła przez 5 lat był posłem a obecnie jest senatorem. Min. Składkowski obiecał zająć się tą sprawą.

**Mowa min. Składkowskiego**

(Dokończenie)

walki narodowościowej, p. Celewicz śmie porównywać mnie do ministrów carskiej Rosji. Nie wypowiadam walki narodowi ukraińskiemu, tylko knowaniom przeciwko państwu polskiemu.

**OBRONA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.**

Polemizując z poszczególnymi postaciami, minister stwierdza, że w Polsce jest duży zastęp ludzi nie z I, nie z II i nie z IV brygady, którzy nie dopuszczą do tego, aby

pracę Józefa Piłsudskiego nazywać robotą antypaństwową.

Panowie Woźnicki i Prager zapowiedzieli, że odmówią mi funduszu dyspozycyjnego. Ma to być wyraz niezadowolenia, ale należało jako wyraz niezadowolenia z mojej działalności uchwalić mi votum nieufności. Uchwała panów, odmawiająca mi funduszu dyspozycyjnego nie mogła się stać w Polsce precedensem obalania ministrów drogą nieprzewidzianą w konstytucji. Do dymisji się nie podałem, ponieważ fundusz ten, jako

konieczność państwową rada ministrów na mój wniosek przyznała mi w niezbędnej wysokości. Minister spraw wewnętrznych, który zgodzi się urzędować bez funduszy dyspozycyjnych, popełniłby zbrodnię stanu, gdyż Polska mając zawiązane oczy, nie wiedziała, by kto i skąd na nią dybie, a sumy, wydawane przez czynników obce przewyższają wielokrotnie żadaną sumę funduszu dyspozycyjnego.

**Z ostatniej chwili**

**„Widzewska Manufaktura” w ogniu**

Dziś o godzinie 4 rano z niewiadomej przyczyny wybuchł w „Widzewskiej Manufakturze” groźny pożar, do którego wezwano wszystkie oddziały straży ogniowej.

O rozmiarach pożaru i bliższych szczegółach wobec spóźnionej pory i oddawania numeru pod prasę, pisać będziemy w następnym numerze. (w)

**Aresztowanie zbrodniarza, który zamordował służącą w Warszawie**

Z Warszawy donoszą:  
O godz. 1 w nocy wywiadowcy urzędu śledczego aresztowali jednego ze sprawców zbrodni przy ul. Foksal 17. Nazwiska mordercy, ze względu na dalsze śledztwo podać nie możemy.  
Ujęty bandyta jest znanym kasiarzem, liczy lat 28. Obecnie służy w wojsku. Sądził on, że go nie poznają i spał spokojnie, gdy

o godz. 1 w nocy weszła policja. Aresztowanego w kajdankach odstawiono do urzędu śledczego. Wzięty w krzyżowy ogień pytań dawał mętne odpowiedzi, ale nie przyznał się. Sprowadzono wobec tego dla konfrontacji w ciągu nocy bonę pp. Koeniglow Hryncewiczównę, którą bandyci związaną wzięli w mieszkaniu.

Hryncewiczówna przy konfrontacji od razu wykrzyknęła:  
— To ten!...  
Aresztowany notowany już był kilkakrotnie jako kryminalista. Od ciski palców na butelce znalezionej w mieszkaniu zamordowanej zgadzają się z odciskami jego palców.

**B. B. tłumaczy się dlaczego głosował przeciwko rządowi**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
W dniu wczorajszym sekretarjat B. B. ogłosił komunikat, tłumaczący ostatnie głosowanie w sprawie poprawek do ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników. W komunikacie tym sekretarjat blo-

ku wyjaśnia, że uchylenie się bloku od głosowania miało na celu przeniesienie sprawy do komisji dla spokojniejszego i systematycznego rozpatrzenia poprawek, a nie miało na celu demonstracji przeciwko premierowi czy też jednemu z ministrów.

**Psiemi Kielbasami**

chciano wytruć ludność Częstochowy

CZĘSTOCHOWA, 27. 11. Władze policyjno-sanitarne w Częstochowie wpadły na trop zbrodniczej afery, która mogła mieć fatalne skutki dla zdrowia mieszkańców wielu miast polskich.  
Stwierdzono mianowicie, iż w szeregu wędliniarni sprzedawano kielbasy wyrabiane z nieświeżych jelit zwierzęcych.  
Dostawą kiszek zajmowała się

poznajska hurtownia wędlin, której głównymi właścicielami byli rakarze poznajscy. Jelita wysyłane przez hurtownię do szeregu miast m. in. i Częstochowy, pochodziły z padłych koni, chorego bydła, a nawet psów.  
W związku z tą aferą aresztowano w Częstochowie i Poznaniu 12 osób.

**Burdy studenckie**

poznajskich obwiepolczyków

POZNAN, 27. -- W związku z zajściami jakie miały miejsce na odczycie pułk. Sławka, ukazały się dziś na mieście anonimowe ulotki, wzywające studentów do zwołania wiecu protestacyjnego.  
Policja ulotki skonfiskowała, zaś rektorat uniwersytetu wezwał studentów, ostrzegając przed organizowaniem wiecu.  
Wiec się mimo to odbył. Zaden z przedstawicieli władz uniwersyteckich nie był na nim obecny, jako na wiecu nielegalnym. Przeciwno przemawiającym z po-

śród grona organizatorów wystąpili przedstawiciele młodzieży demokratycznej, — dość licznie reprezentowani. Ponieważ wysiłki ich, zmierzające do zerwania wiecu, były bezskuteczne, rozpoczęli śpiewać chórem „Pierwszą Brygadę”  
Zgromadzeni na wiecu studenci rzucili się na „demokratów” i siłą wypchnęli ich z podwórza, które było terenem wiecu.  
Następnie wiec odbył się już bez przeszkód, zakończony szeregiem rezolucji.

**Zatonął okręt**

25 ludzi zabrała śmierć

BERLIN, 27. Wczoraj zatonął na wybrzeżach Holandji włoski okręt „Salento”.  
Załoga w liczbie 25 osób zatonęła. Świadcami katastrofy było kilka tysięcy osób, które zebrały się na brzegu.  
W odległości około kilometra od brzegu widziano statek, stojący na mieliźnie, miotany falami.  
Po pokładzie, na masztach uwidziano jaskółki, wzywając roz-

paczliwie pomocy, której nie można im było udzielić z powodu silnego wiatru i wysokiej fali.  
Wysłano 3 samoloty celem przeciągnięcia lin między statkiem i brzegiem, jednak i te usiłowania pozostały bezskuteczne.  
Wreszcie kadłub statku w oczach zgromadzonej publiczności pograżył się w falach, a załoga cała zginęła. Na miejscu katastrofy jaskółki, wzywając roz-

**Żywiół wodny szaleje**

Hamburg i Rotterdam zalane

BERLIN, 27 listopada. (Pat.) — Pisma donoszą o dalszych wylewach w Hamburgu, gdzie urządzenia portowe zostały zupełnie zalane. W Nadrenji fale wdarły się na główne ulice, wywołując szaloną panikę. Wylewy te dotknęły również Holandję. Rotterdam zalany

jest zupełnie, ponieważ orkan przerwał tamy, chroniące centralne dzielnice miasta. Ruch tramwajowy i samochodowy został przerwany. Również i Dortrecht stoi pod wodą. Wiadomości stwierdzają również szereg ofiar.

**Szofer śmierci**

skazany na rok twierdzy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje.  
W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywana była sprawa słynnej katastrofy samochodowej na szosie wilanowskiej w roku ub. Niejaki Czesław Baczyński, po większej libacji w Warszawie w towarzystwie kilku osób wyjechał na spacer do Wilanowa. W pewnej chwili kierownica odmówiła posłuszeństwa ręką Baczyńskiego i auto znalazło się w rowie przygniata-

jąc znajdujące się wewnątrz osoby. Rozalja Zalcmanówna i por. Ciemińewicz ponieśli śmierć, zaś rotm. Wolman doznał poważnych obrażeń. Sąd skazał Baczyńskiego na 1 rok twierdzy.

**Dr. med. Ignacy Margolis**  
specjalista chorób oczu  
przyjmuje codziennie od 12-2 i od 7-8 w niedziele od 1-2 p. p.  
Łódź, Al. Kosciuszki 14 tel. 65-

**Po zakupy do Łodzi przyjeżdża misja socjalistyczna**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
W dniu wczorajszym wyjechała do Łodzi komisja przedstawicielstwa handlowego socjalistów w Polsce z p. Kopylowem na czele dla poczynienia zamówień na towary włókiennicze. Do komisji tej należy specjalnie przybyły z Moskwy ekspert „Centrosojuzu” p. Gorliman.

**Min. Mironescu przybywa do Warszawy**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Dowiadujemy się, że 15 grudnia przybywa do Warszawy min. spr. zagran. nowego rządu Rumunii p. Mironescu dla nawiązania bliższego kontaktu osobistego z rządem polskim.

**Termin prekluzyjny egzaminów prawniczych i medycznych**

WARSZAWA, 27 listopada. — (PAT.) — Sejmowa komisja oświatowa przyjęła projekt noweli, przewidującej termin prekluzyjny egzaminów prawniczych i medycznych według starego systemu na rok 30-31 i rozszerzającej tę ustawę na absolwentów Woln. Wszechnicy.

**Straszna śmierć pod pędzącym pociągiem**

KATOWICE, 27 listopada. (Tel. własny). — Pociąg osobowy, zdążający z Ligoty przez Podlesie do Tych, najechał na skrzyżowaniu toru kolejowego z drogą na wóz, wyładowany jabłkami, należący do ogrodnika Tomasza Kierni. — Wóz został strzaskany. Jedna z córek ogrodnika poniosła śmierć na miejscu. Pociąg oderwał jej głowę i ręce. Siostra zabitej, Wacława, walczy w szpitalu ze śmiercią. Winę za katastrofę ponosi żona drogowego, która nie zamknęła na czas szlabanu.

**Gen. Małachowski i gen. Olszyna-Wilczyński**

**odznaczeni krzyżem orderu „Odrodzenia Polski“**

Dowódca O. K. IV gen. Małachowski odznaczony został przez prezydenta Rzplitej krzyżem komandorskim orderu „Odrodzenia Polski“.

Również takim samym krzyżem odznaczony został gen. brygady Olszyna-Wilczyński, dowódca 10 dywizji piechoty. (p)

**Wojewoda Jaszczółt**

**zwołuje zjazd przeciwgazowy starostów**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wojewoda łódzki p. Jaszczółt zwołuje na 29 grudnia r. b. doroczny zjazd starostów swojego województwa. Zjazd poświęcony będzie głównie akcji obrony przeciwgazowej. Na zjazd zaproszono przedstawicieli władz wojskowych, samorządowych i organizacji społecznych.

**P. Borowy**

**referentem literatury w dep. sztuki**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że wakujące od dłuższego czasu stanowisko kierownika referatu literatury w departamencie sztuki min. oświecenia objął krytyk literacki, a ostatnio członek rady teatr. m. st. Warszawy p. Borowy. Od 1 grudnia w tymże departamencie utworzony będzie urząd naczelnego konserwatora. Na stanowisko to zostanie powołany z Wilna pan Romer.

**Wybryki seksualne dygnitarza policji**

BERLIN, 27. — Dziś w nocy funkcjonariusze policji kryminalnej wtargnęli do mieszkania przełożonego swego radcy policyjnego oskarżonego o nadużywanie swojej władzy w celach seksualnych.

Aresztowany dygnitarz policji przyznał się do winy.

**G. MAKEPEACE**

**Romantyzm naszych czasów**

(Samochodem z Kapsztadu do Sztokholmu)



Jedno z „jezior“, jakie w dużej ilości pojawiają się po każdej ulewie. Jeziora te przedstawiają duże niebezpieczeństwo dla podróżnych. Ażeby pokonać te trudności i jednocześnie ominąć niebezpieczeństwo, członkowie ekspedycji musieli przy pomocy tubylców budować nieraz po kilkaset metrów drogi prowizoryczne.

**II. POWIETRZNA WALKA ORŁA Z WĘZEM.**

W piękny poranek wiosennego dnia afrykańskiego, po krótkim odpoczynku w osiedlu Choma (Półn. Rodezja) wyruszyliśmy w dalszą podróż. Na przestrzeni 30 mil pogoda i droga sprzyjały znakomicie. Wszyscy byliśmy w doskonałych humorach. Zdawało się nam, że potrafimy nadrobić czas stracony podczas przeprawy przez rzeki. Natpotkany mały strumyk nikogo z nas nie wprowadził w zakłopotanie, tembardziej, że przez strumyk przerzucony był mostek. Pierwsza na mostek wjechała ciężarówka Chevrolet, lecz nie zdążyła dotrzeć nawet do połowy mostku, gdy ten

osiadł na dnie strumyka, a wóz pograżył się po osie w czarnej, gęstej glinie. Pracowaliśmy przez sześć godzin przy pomocy siekier i łopat nad wydobyciem wozu.

Zbliżając się do strumyka, zauważyliśmy w powietrzu olbrzymiego orła, trzymającego w szponach dużych rozmiarów węży. Toczyła się w powietrzu niezwykła walka pomiędzy królem przestworzy, a tak przyziemnym stworzeniem, jak wąż. Wąż wił się w szponach orła, starając uwolnić się ze śmiertelnych uścisków.

Dzięki swej błyszczącej łusce wyglądał on w promieniach jaskrawego słońca afrykańskiego jak srebrna wstęga, która gwałtownymi ruchami zmieniała swe kształty. Orzeł nie dawał za wygraną

**Po wybuchu Etny**



Zniszczenie spowodowane przez siły podziemne.

**Diagnozę naszych chorób można wyczytać z gwiazd Jest to teza Rudyarda Kiplinga**

Podczas dorocznego bankietu królewskiego towarzystwa medycznego, który się odbył przed kilku dniami w Londynie, Rudyard Kipling, jeden z głównych gości, wygłosił bardzo oryginalne przemówienie:

„Przed trzystu laty mniej więcej, powiada Kipling, praktykował w mieście Spitalfields pewien doktor-astrolog, imieniem Nicolas Culpepper. Pewnego dnia, służąc jednego z jego przyjaciół zachorował wypadek cholery. Proponował jednakże Culpepperowi, aby postawił swoją diagnozę. Kiedy zjawił się u chorej, przyjaciel jego wraz z rodziną pakował już swoje rzeczy, aby opuścić mieszkanie, w którym była zakażona chora.

Culpepper nie zbadał wcale chorej, lecz spytał się o której godzinie zachorowała i położyła się do łóżka, poczem wyczytał na niebie, że choroba ta nie była cholera, lecz zwykłą ospą. I rzeczywiście w ciągu krótkiego czasu wyleczył chora. Aby usprawiedliwić swą dziwną metodę diagnozy, Culpepper utrzymywał, że cały wszechświat, aczkolwiek składa się z samych przeciwieństw, tworzy jednakże jednolitą masę, której

kwintesencją jest człowiek i dlatego też ten, kto chce zrozumieć tajemnicę wyzdrowienia, powinien bezwzględnie zasięgnąć rady gwiazd. Kipling przytacza wiele przykładów i twierdzi, że gdyby Culpepper powrócił na ziemię, znalazłby dużo swych marzeń urzeczywistnionych.

Przemiana metali, w którą wierzył, uskutecznia się obecnie z łatwością; ciepło wewnętrznie, utajone, o którym wspomina w swoich pismach, odnalazłby teraz pod postacią elektryczności, telegrafu bez drutu, a zwłaszcza radu.

Lecz stary ten uczony szukałby bez wątpienia przyczyny tych wynalazków jedynie pośród gwiazd. (L)

**Import jaj do Niemiec**

619.2 mil	549.2 mil	285.5 mil	194.3 mil
HOLANDIA	ROSJA	POLSKA	BULGARJA
190.4 mil	134.2 mil	127.3 mil	120.8 mil
DANJA	WĘCHY	RUMINJA	WIGRY

Niemcy są olbrzymim rynkiem zbytu jaj. Ilustracja nasza przedstawia obrazowo, ile poszczególne kraje importowały jaj do krajów Rzeszy niemieckiej w roku 1917.

i nie wypuszczał węży ze szponów. Obserwowaliśmy walkę z zacięciem, starając się przewidzieć jej wynik. Zdawało się, że orzeł będzie zmuszony wypuścić swą ofiarę, lub osiąść na ziemi, aby móc dobić ją dziobem, gdyż w powietrzu rzecz ta była niemożliwa do wykonania. Tak przynajmniej zdawało się nam. Jeszcze parę minut walki i wąż wyswodził się ze szponów drapieżnika. Wtem orzeł dokonał rzeczy nie zwykłej: zgął się w mocno wygięty pałak i począł pożerać kawałkami wijącego się w śmiertelnych konwulsjach węży. Zakończywszy walkę zwycięsko, orzeł poszybował w przestworza.

**PRZEPRAWA PRZEZ TRZESAWISKĄ.**

Przed opuszczeniem Rodezji ekspedycja spotkała jeszcze jedną przygodę. W odległości 10 mil od Pemby natrafiliśmy na trzęsawiskę, w których ugrzązł tym razem Chevrolet osobowy. Straciliśmy znów kilka godzin, zanim zdołaliśmy wóz wydobyć. W celu umożliwienia dalszej drogi trzeba było ułożyć z pni, drzew i gałęzi poprzec trzęsawiskę coś w rodzaju pomostu. Pozatem, niemożliwe zupełnie do przebycia trzęsawiska trzeba było ominąć zupełnie i jechać przez step afrykański, pokryty wysoką trawą.

Okazało się, że sedan łatwiej pokonywa trudności dróg afrykańskich niż ciężarówka, ponieważ, będąc od niej lżejszy, nie tak łatwo grzęźnie, a w razie zapadnięcia się w trzęsawisko łatwiej go stamtąd wydobyć.

**ULEWA I JEJ SKUTKI.**

Ulewne deszcze, z którymi mieliśmy szczęście i przyjemność

zapoznać się w Rodezji Północnej, towarzyszyły nam w dalszym ciągu. Kiedyśmy wkroczyli na terytorium Tanganiki, przekonaaliśmy się, że ulewa zatarła wszelkie ślady „drog“ afrykańskich. Liczne rzeki i strumienie, wzdęte ulewą, utrudniały jeszcze bardziej i tak już trudną podróż. Ekspedycja jednak, chociaż powoli, posuwała się, mimo wszystko, zwycięsko naprzód. Każda przeprawa rzeczna była najeżona niebezpieczeństwami. Mostów prawie nigdzie nie spotykaliśmy, a jeśli i były gdzie jakie, to tak prymitywnie zbudowane, że próby przejechania po nich kończyły się zarwaniem konstrukcji czarnych „inżynierów“ i trzeba było później tracić po 10, 12 godzin na wydobywie samochodów. Przeprawy przez rzeki dokonywaliśmy bardzo często przy pomocy pontonów, skonstruowanych z członów tubylców, t. j. z wydrążonych pni drzewnych. Pomosty tych pontonów budowano z bambusów, po wiązanych bardzo prymitywnie „chingwe“ami, czyli łykami z kory pewnego rodzaju drzew afrykańskich. Były to przeprawy ogromnie niebezpieczne, gdyż więcej niż wątpliwej trwałości pontony afrykańskie lada chwila groziły rozbięciem i porwaniem ich przez wartki prąd wezbranej ulewy rzeki.

**NIEBEZPIECZNA PRZEPRAWA PRZEZ RZEKĘ RUVU.**

Najniebezpieczniejszą była przeprawa przez rzekę Ruvu w Półn. Tanganice na równinie Bahora. Wskutek ulewnych deszczów, trwających dłuższy czas, rzeka ta rozlała szeroko. Tak olbrzymiego wylewu ludność tubylcza

**Na półkach księgarskich**

J. M. DĄBROWA: **Televizor Orkisz.** Książnica — Atlas 1928 r.

Powieść tę czytał w rękopisie F. A. Ossendowski i w liście swym do wydawcy z dnia 2 października 1928 r. tak się o niej wyraził: „Cieszę się, że młodzież nasza będzie miała dobrą książkę. Powieść napisana jest z amerykańskim zacięciem, jednym pedem, wirum akcji... Autor dał wiązanke faktów naukowych, podanych zajmująco i ze znajomością rzeczy, wskazał szeregi zjawisk politycznych, posiadających pierwszorzędne znaczenie w dobie obecnej, zmanifestował pokojowe dążenie Polski, która nigdy nie napada, lecz bronić się potrafi tego. Jest jeszcze jeden moment, z mego punktu widzenia, bardzo domiosłego znaczenia. Autor wierzy, że polska myśl naukowa i wynalazcza pracuje nad najżywniejszymi zagadnieniami chwili i że w razie potrzeby będzie mogła się przeciwstawić innym państwom, gdyby zamierzaly one zagrozić istnieniu Rzeczypospolitej. Podzielim z całą siłą i przekonaniem wiarę autora... Więc i z tego powodu nowa powieść zostanie przyjęta życzliwie.

DR. F. BURDECKI: **O budowie i powstawaniu światów.** Książnica — Atlas 1929 r.

Książka ta przeznaczona jest dla szerokiego warstw społeczeństwa, dla wszystkich tych, co pragną po mozołnej pracy dnia dowiedzieć się o wspaniałych sukcesach astronomii w ostatnich dziesięcioleciach. Autor umiał w formie krótkiej stylem lotnym i ciekawym ująć ogromną ilość najciekawszych zagadnień astronomicznych, które żywo interesują każdego myślącego człowieka. Tajemnicze kanały Marsa, zagadka zapasów ciepłych słońca, powstawanie życia organicznego na pustych planetach, światy oddalone od nas na miliony lat świetlnych — oto kilka tematów sumiennie opracowanych przez młodego uczonego.

Ciekawie nimuje również książka ta wielkie czyny zarówno astronomów starożytności jakoteż twórców współczesnej nauki o gwiazdach. Nie brak również rozdziału o kosmicznych koncepcjach Einsteina. Książka ta pierwszy raz przedstawia wiedzę astronomiczną nie w ciężkiej formie podręcznika szkolnego, lecz przypomina raczej piękne dzieła Flammariona.

Bogate ilustracje oraz piękna szata zewnętrzna, która zresztą stanowiła znakomity element wszystkich wydawnictw Książnicy — Atlas, zdobi tę książkę.

### Budowa domów mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskim

Zbliżanie się do końca budowy murów zewnętrznych kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim stawia na porządku dziennym szereg spraw natury organizacyjnej i technicznej, związanych z wykończeniem i oddaniem do użytku dwudziestu trzypiętrowych kamienic.

Wczoraj pod przewodnictwem p. ławnika Izdebskiego odbyło się posiedzenie komitetu budowy domów mieszkalnych, poświęcone omówieniu i załatwieniu takich spraw technicznych.

Po przeprowadzonej dyskusji komitet uchwalił, że budowa ścianek działowych w domach kolonii, zgodnie z warunkami istniejącej umowy, powinna być powierzona przedsiębiorcom; co się tyczy samego wykonania tych ścianek, komitet zaopiniował, że ścianki działowe należy budować na zaprawie cementowej, celem nadania im trwałości. W dalszym ciągu obrad postanowiono powierzyć kierownikowi budowy opracowanie kosztorysów szczegółowych na wykończenie domów mieszkalnych oraz planów terenowej architektury ogrodów, skwerów, latarni, ogrodzeń, bram, furtek i t.p. Ustalono również terminy na wykonanie poszczególnych serji robot.

### Dodatkowa komisja poborowa dla roczników 1907, 1906 i 1905

Łódzkie starostwo grodzkie podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym urzędować będzie przy ul. Pomorskiej 18 od godz. 8.30 rano dodatkowa komisja poborowa dla osób, zamieszkałych na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów p. p.

Na komisję tę winni się stawić poborowi roczników 1907, 1906, 1905, oraz osoby roczników starszych, którzy dotychczas nie stawali przed komisją poborową, względnie otrzymali w roku ubiegłym odroczenie na rok (kat. B), jako czasowo niezdatni do służby wojskowej. (p)

### Zebrania kontrolne rezerwistów

W dniu dzisiejszym powinni się stawić na zebrania kontrolne rezerwistów i popołudniowego ruszenia mężczyźni rocznika 1903, zamieszkałi na terenie 14 komisariatu policji o nazwiskach, rozpoczynających się na litery od A do H, do lokalu komisji poborowej nr. 1 przy ul. Leszno 9.

Pozatem stawić się winni na zebrania kontrolne wszyscy rezerwiści rocznika 1890, zamieszkałi na terenie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 11, 13 i 14 do lokalu komisji poborowej nr. 2, przy ul. Nowo - Cegielnianej nr. 51. (d)

### Rejestracja rocznika 1908

Dzisiaj w środę, dnia 28 listopada r. b., winni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8.15 do 15-ej (3-ej popoł.) mężczyźni, urodzeni w roku 1908, zamieszkałi w obrębie 14 komisariatu p. p., o nazwiskach na litery początkowe Sz, T, U, W, Z, Ż. (m)

### Rejestracja rocznika 1907

W dniu jutrzejszym winni stawić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1907, którzy dotychczas do spisów poborowych nie zgłosili się, względnie nie stawali przed komisją poborową. Stawić się winni wszyscy, bez względu na to do którego komisariatu policji należą. (b)

## Paczki pieniędzy w piecu znalazła policja w lokalu kartelu N.P.R.-prawicy

W sprawie aresztowanych członków komitetu strajkowego przy kartelu związków zawodowych N. P. R. - prawicy, toczy się w dalszym ciągu szczegółowe śledztwo. Jak się dowiadujemy, onegdaj wieczorem sędzia śledczy II rewiru dla spraw karnych p. Grzyś przybył do urzędu śledczego, gdzie przebywają w areszcie zatrzymani za nadużycia.

Po przesłuchaniu ich sędzia śledczy dziesięciu zatrzymanych zwolnił, zaś

### WZGLĘDEM SIĘDMIU ZASTOSOWAŁ BEZWZGLĘDNY ARESZT,

aż do procesu. Między nimi pozostaje nadal w areszcie sekretarz związku Kuchciak.

Jak się pozatem dowiedzieliśmy władze śledcze dokonały w ciągu wczorajszego dnia

### SZEREGU DALSZYCH REWIZJI

zarówno w lokalu kartelu, jak i w mieszkaniu wszystkich aresztowa-

nych. Wyniki rewizji są następujące:

W jednym z pieców w lokalu kartelu

### ZNALEZIONO UKRYTE PACZKI Z PIENIĘDZMI

zawierające łącznie około 1.000 złotych. Pieniądzy tych nie ukryto, zdaniem władz śledczych, przed policją, ale

PRZED ZWIĄZKIEM; mają one bezsprzecznie związek z defraudacjami. Oprócz gotówki władze śledcze znalazły podczas rewizji niektóre dowody rzeczowe. Znalaziono je w ustępach, nie w posesji, gdzie mieści się kartel, ale w domach

### W KTÓRYCH MIESZKAJĄ ZA-ARESZTOWANI.

Są to przeważnie notatki dotyczące stanu kasy strajkowej, oraz dokumenty ustalające niektóre sumy wpływów.

Badania, które zostaną podjęte na zasadzie znalezionych dokume-

tów pozwolą władzom ustalić wysokość nadużytych sum, których narazie nie można określić. Zdaniem wiarogodnych czynników, DEFRAUDACJE BYŁY KOŁOSALNE.

Komitet strajkowy nie wypłacał bowiem wszystkim strajkującym po 10 złotych na głowę, ale, jak stwierdzono na podstawie zeznań korzystających z tych zapomóg otrzymywali oni również po 4, 6 i 8 złotych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ilość aresztowanych, pozostających całkowicie do dyspozycji sędziego śledczego nie jest ostateczna. Dochodzenie w dalszym ciągu trwa.

\* \* \*

Z kartelu polskich związków zawodowych dowiadujemy się, że przysyłanie do Łodzi funduszy na pomoc strajkującym,

### ZOSTAŁO WSKUTEK OSTATNICH WYPADKÓW WSTRZYMANE.

### Nauczyciele szkół powszechnych muszą być wykwalifikowani

Jak nam komunikuje kuratorjum szkolne, egzaminy dla nauczycieli szkół powszechnych czynnych, a niewykwalifikowanych, odbędą się w ostatecznym terminie w połowie lutego 1929 r.

Egzaminy odbywać się będą przy udziale specjalnej komisji egzaminacyjnej w siedzibie gimnazjum im. Kopernika.

Po tym terminie nauczyciele bez egzaminów kwalifikacyjnych nie będą mogli spełniać swych obowiązków. (b)

### Medale pamiątkowe za wojnę

W celu przekazania pamięci potomnym wysiłku narodu o utrwaleniu niepodległości rada ministrów ustanowiła medale pamiątkowe za wojnę 1918 — 1921 r.

Celem rozpowszechnienia wśród szerokiej mas ludności wiadomości o medalu i trybie jego nadania uprawnionym do otrzymania tej drogiej pamiątki, związek strzelec ki w myśl życzenia ministra spraw wewnętrznych, zorganizował na terenie całego okręgu pomoc w załatwianiu i rozpowszechnianiu wta domości o medalu za wojnę 1918 — 1921 r., ułatwieniu jego nabywania oraz załatwieniu formalności, związanych z uzyskaniem prawa do noszenia tego medalu.

Wszystkie osoby zainteresowane medalem winny zgłaszać się do związku strzeleckiego, ul. Sienkiewicza 3-5 (lewa oficyna, II-gie wejście) z wszystkimi dowodami, stwierdzającymi współudział z armią w 1918 — 1921 r.

Medale otrzymują zainteresowane osoby za zwrotem kosztów tegoż.

**APARAT** \* Żydowski Teatr Kameralny  
Kierow. M. BRODERZON  
— 45, Zachodnia — 47. —  
Dziś i codziennie o godz. 8.30  
powtórzenie głośniego programu p. n.  
**Wszystko tańczy**  
Jutro 1 przedstawienie o g. 9.50  
Kasa czynna od godz. 6-jej wiecz.

## Na martwym punkcie utknąć może zatarg w „Widzewskiej Manufakturze“

Opinia inspektora pracy

W związku z negatywnym rezultatem ostatniej konferencji pomiędzy przedstawicielami zawod. związków a reprezentantami „Widzewskiej Manufaktury“ w inspektoracie pracy, współpracownik „Głosu Polskiego“ zwrócił się do okr. inspektora pracy p. Wojtkiewicza i obw. insp. p. Wyżykowskiego, z prośbą, aby wyrazili swe opinie co do obecnej fazy długotrwałego zatargu.

Z oświetlenia zatargu przez insp. Wojtkiewicza wynika, że strajk na Widzewie się przedłuża, pomimo, że na ostatniej konferencji uzgodniono niektóre punkty, co do których firma poszła na ustępstwa.

Według inspektora Wyżykowskiego, zatarg utknął na martwym punkcie. Insp. Wyżykowski, który pośredniczył pomiędzy stronami, a który w przededniu zerwania pertraktacji przedstawił reprezentantom związków wyciągi z ksiąg firmy, odzwierciedlające wydajność pracy robotniczej w ostatnich 13 tygodniach przed wybuchem strajku — jest zdania, że rokowania zostały znacznie utrudnione z powodu wysunięcia na konferencji różnych propozycji, dotyczących podwyżki płac jednostkowych, dniówek, etc. Inspekcja pracy wyczerpała wszystkie środki, któreby mogły na gruncie łódzkim doprowadzić do porozumienia.

P. inspektor powiadomił nas o tem, że związek „Praca“ zwrócił się onegdaj do ministra pracy i opieki społ. p. Jurkiewicza z prośbą o ingerencję w trwającym zatargu. Wątpliwe jest jednak, czy władze centralne zechcą zabrać głos w tej sprawie, czysto lokalnej.

Fakt sprowadzenia z zagranicy cienkiej przędzy, której zabrakło zakładom przemysłowym „Widzewskiej Manufaktury“ z powodu strajku w przędzalni — przemawia za tem, że fabryka nie zostanie unieruchomiona. Zatarg może się wobec wytworzonej sytuacji przedłużyć w dalszym ciągu. (g)

## Swobodny rozwój Łodzi wymaga rozszerzenia granic miasta

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. ławnika Izdebskiego odbyło się posiedzenie komisji rozszerzenia granic m. Łodzi.

W posiedzeniu wzięli udział: na czele wydziału budownictwa inż. Wołodzko, naczelnik wydziału statystycznego E. Rosset, radca prawny mec. Żelazowski oraz inżynierowie miejscy pp. Lisowski, Kwapieszewski i Trąbczyński.

Po referacie nacz. Rosseta komisja przyjęła w ostatecznym brzmieniu rezolucję, stwierdzającą, iż dla zabezpieczenia swobodnego i prawidłowego rozwoju Łodzi konieczne jest rozszerzenie do tychczasowych granic miasta.

Rozszerzenie to, zdaniem komisji, iść winno w kierunku północnym, wschodnim, południowym i południowo - zachodnim, obejmując cały szereg terenów wiejskich i folwarcznych.

Całkowity plan inkorporacyjny przewiduje przyłączenie do miasta

8546 hektarów, co zapewniłoby Łodzi tereny niezbędne na następujące potrzeby: budownictwo mieszkalne, dzielnicę przemysłową i w bezpośredniej z nią bliskości dzielnicę mieszkalno - robotniczą, na dzielnicę ogród-miasto, budownictwo wojskowe, gmachy publiczne, m. in. gmachy szkolne, szpital powszechny, parki, skwery i zieleńce, których brak daje się ogromnie odczuwać, place sportowe, cmentarze i t. d.

Powyższa uchwała komisji jest wykonaniem rezolucji w sprawie rozszerzenia granic miasta, powziętej w swoim czasie przez radę miejską, na wniosek ówczesnego radnego p. wiceprezydenta Rapalskiego.

Wobec uchwalenia rezolucji i planu inkorporacyjnego, prace komisji rozszerzenia granic miasta zostały zakończone. Wnioski komisji wejdą w najbliższym czasie pod obrady magistratu. (m)

### Kino-Teatr „PALACE“ Piotrkowska 108

Dzisiaj i dni następnych  
Wielki program produkcji europejskiej  
p. t.

# OPETANA

Dramat życiowy z udziałem

Marceli Albani,  
Hansa Mierendorfa,  
Biterle i Claire Rommer.

Początek o godz. 4 po poł.  
Ceny miejsc na 1-szy seans 50 gr. i 1 zł.

## ZAKOPANE

Pensjonat „JURAND“  
ul. Chałubińskiego

(wł. Helena Hanemanówna)

przyjmuje zamówienia na sezon zimowy  
jeszcze dziś dn 28 b. m. w Łodzi

w wypożyczalni książek „Lektor“ ul.  
Piotrkowska Nr 79, od 5 do 7 po poł.

## Echa manifestacji pierwszomajowych Trzynastu młodocianych Komunistów przed sądem

Pierwszego maja bież. roku od rana na Wodnym Rynku zaczęły się gromadzić organizacje polityczne i zawodowe. Około godziny 11 wyruszył olbrzymi pochód, złożony z członków PPS, NSPP, oraz kilku żydowskich socjalistycznych partii. Pochód zamykał związek tramwajarzy, za którymi postępował skomunizowany związek budowlany, PPS-lewica i komuniści. Część pochodu legalna przeszła najzupełniej spokojnie, natomiast blisko ulicy Juliusza z tłumem komunistów zaczęły padać okrzyki o treści antypaństwowej. Policja konna zaczęła rozpraszać idących, przyczem zaarrestowano kilka osób, niosących transparenty i drzewce od sztandarów. W pobliżu ulicy Głównej usiłowano na nowo pochód zorganizować, lecz i tutaj interwenjowała policja, przeprowadzając dalsze aresztowania. Wśród aresztowanych okaza-

ło się kilku komunistów, należących do Zw. Komun. i K. P. P. — Pociągnięto ich do odpowiedzialności z art. 102 K. K. i w dniu wczorajszym trzynastu osób znalazło się na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Są to 28-letni Feliks Chorążek (znany złodziej, ośm razy karany już za kradzież), 24-letni Franciszek Biernacki, 22-letnia Łucja Orlean, 17-letnia Szajndla Erdenast, 22-letnia Dora Aronowicz, 18-letni Jakób vel Jankiel Kibel, 17-letnia Chana Sztencler, 17-letni Michał Kepiński, 20-letni Szlama Goldberg i 19-letni Lejb Rafałowicz. — Sesji przewodniczył sędzia Illnicz, w asyście sędziów Blocha i Wileckiego. Oskarżenie wnosili prokurator Żabiński, obronę zaś mec. Forelle, Szwajcer, Ejznerowicz, Rettinger, Fried i Chudy. — Ze względu na młodociany wiek kilku oskarżonych przewodniczący postanowił

przewodzący przy drzwiach zamkniętych. Na sali pozostała więc tylko najbliższa rodzina podsądnych. — Wezwano do sprawy blisko czterdziestu świadków. Późnym wieczorem został ogłoszony wyrok, mocą którego Franciszek Biernacki został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, Łucja vel Liba Orlean na 3 lata więzienia, Jakób vel Jankiel Kibel, Michał Kempniński, Szlama Goldfarb każdy po 2 lata, Szajndla Erdenast, Dora Aronowicz, Lejb Rafałowicz po półtora roku twierdzy, Szlama Tan czewski na jeden rok twierdzy, zaś Feliks Chorążek, Chana Sztencler, Elkun Wajnman i Stanisław Błaszczak skazani zostali po 6 miesięcy więzienia każdy. Na mocy uchwały o amnestji Erdenastównie, Aronowiczównie, Sztenclerównie, Rafałowiczowi, Błaszczykowi i Kiblowi połowę kary sąd postanowił carować. (j)

## Zatarg w firmie „B ci Bukiet” spowodowany został stosowaniem bezprawnych metod przy wypłacaniu zarobków

W fabryce B-ci Bukiet ul. 6-go Sierpnia 58, wskutek przeprowadzonej swego czasu redukcji, wydano z pracy 12 drukarzy ręcznych. Po upływie terminu wymownienia związek klasowy wystąpił do firmy tej z żądaniem natychmiastowego wypłacenia robotnikom tym odszkodowania za przymusowy i powstały nie z winy robotników postój fabryki. Ponieważ firma nie chciała zapłacić należnego robotnikom odszkodowania, związek wydelegował na miejsce swego przedstawiciela, którego za danem miało być zlikwidowanie sporu. Skoro przedstawiciel związku klasowego przybył do fabryki zastał na jej terenie policję, która nie wpuszczała do zakładów nikogo.

Przedstawiciel związku klasowego wydelegowany został do fabryki B-ci Bukiet w celu omówienia szeregu spraw, które wymagały normalizacji, a więc odbycia konferencji na temat zatrudniania młodocianych robotników i robo-

tnic, ich godzin pracy, oraz pewnego niepraktykowanego, a będącego bezprawiem systemu, jakim posługuje się firma B-ci Bukiet przy realizowaniu wypłat robotniczych. System ten polega na tem, że administracja fabryki wypłacając należność zarobkową robotnikom, wkłada pieniądze do kopert pochodzących z nadsyłanej firmie korespondencji. Robotnicy otrzymując wypłatę w tych kopertach zmuszeni są po wyjęciu z nich gotówki zwracać koperty te administracji fabryki, w wypadku niedoręczenia ich, administracja firmy wytrąca robotnikom z ich zarobków pewne sumy za zagubione koperty. Ponieważ przedstawiciel związków klasowych nie został wpuszczony na teren fabryki i nie mógł spraw spornych omówić zwrócono się do inspektora pracy, który wydał opinię swą, że system kopertowy jest bezprawiem i winien być natychmiast zniesiony. (p)

## Oszust z wyższem wykształceniem skazany został za swe sprawki na rok więzienia

W połowie maja bieżącego roku przyjechał do Łodzi z Torunia Cederbaum Lajb, były student prawa. Na dworcu oczekiwał go dawny znajomy Dawid Borycki (Skwerowa 13). Cederbaum wracał z więzienia toruńskiego, gdzie miał odsiedzieć półtora roku za popełnione oszustwo, jednak na mocy amnestji czas kary mu skrócono. Prócz tego był on jeszcze dwa razy uprzednio karany przez sąd w Łodzi i w Warszawie, za fałszowanie recepty i za oszustwo. Ostatnio po przyjeździe do Łodzi zamieszkał u małżonków Boryckich. Niewiele czasu upłynęło od jego zainstalowania się tam, gdy Dora Borycka, wskutek gorączki połogowej, zmuszona była przez dłuższy czas pozostawać w domu. Wówczas Cederbaum, mówiąc, że właśnie stara się o posadę w kasie chorych, zaoferował się wyreżyczyć Boryckiemu i podjąć w kasie chorych należący się żonie jego zasiłek pożyczniczy. Pierwszą ratę w wysokości 49 złotych oddał Boryckiej, wyjaśniając, że pozostała suma 200 złotych do stanie dopiero po pewnym czasie. Minęły jednak trzy tygodnie i Ce-

derbaum pieniędzy nie oddawał... W międzyczasie Borycki, będąc bardzo zajęтым, prosił przyjaciela, by oddał zepsuty zegarek do reparacji. Cederbaum był właśnie tego dnia w restauracji Belchatowskiego (Narutowicza 31) na kolacji i nie mając czem zapłacić zastawił zegarek. Przed Boryckim potem wykreślił się na wszystkie sposoby... Jednocześnie w tymże czasie zainkasował w firmie „Szafir” z polecenia chorej Dory Boryckiej 25 złotych, z których pięć przywłaszczył sobie rzekomo należących mu się z tytułu pożyczki. Wobec tego Borycki zameldował o machinacjach Cederbauma policji i pociągnięto go do odpowiedzialności.

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Przewodniczył sesji wiceprezes Witkowski, w asyście sędziów Taubenszlaka i Pniowskiego. Na rozprawie Cederbaum, inteligent, mający zaliczonych kilka semestrów prawa, do winy nie przyznał się. Wyjaśnił, że owe 200 złotych pobrane jako zasiłek z kasy chorych zatrzymał sobie na wyraźne żądanie (l) Boryckiego,

który wtedy właśnie wszczął proces rozwodowy przeciwko żonie. Zaprzeczył również, jakoby był winien zastawienia zegarka i przywłaszczenia 5 złotych. Mówił, że są to insynuacje Boryckiej, która go nienawidzi. Przeprowadzony przewód sądowy rzucił inne światło na sprawę. Po przemówieniach prokuratora Hermana oraz obrońcy apl. adw. Iwińskiego, sąd skazał Lejba Cederbauma za pierwsze przestępstwo na rok więzienia, za dwa pozostałe na 8 miesięcy. Wobec zbiegu przestępstw skazano go na łączną karę jednego roku więzienia. (j)

### Osobiste

Łodzianin Paweł Kotek ukończył wydział lekarski uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z tytułem doktora medycyny.

### Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer — (Wólczańska 37), Sukc. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

## Komunikacja telefoniczna Węgier z Ameryką



W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie bezpośredniej linii telefonicznej między Stanami Zjednoczonymi a Węgrami. Na ilustracji naszej widzimy premiera węgierskiego hr. Bethlena, prowadzącego inauguracyjną rozmowę z Waszyngtonem.

## Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 42.

Od wtorku, dnia 27 listopada do poniedziałku 5 grudnia wł. Wielki wsobnialy program!

### „Wakacje małżeńskie”

8 aktów rozwodu na próbie.

W rolach głównych:

Harry Halm, Liljana Harvey, Jutta Jol, Hans Sturm.

Następny program

Tajemnica gab. netu restauracyjnego

W rolach głównych: Ellen Richter i Bruno Kastner.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 3 m 30 zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans cenę miejsc niższe. 82-72

### Dr. med. H. Rózaner

Narutowicza 9, tel. 28-98.

Chor. skorne, weneryczne, moczopłucne od 8-10 rano i 4-8 po poł. Odurz. poczek. dla pań.

## Dzieje skradzionego chłopca

### Zebraczka zabrała swej konkurentce syna

Zebraczka Sara Bach udając się w zeszłym tygodniu do Zgierza na „zeber”, wzięła ze sobą 3-letniego syna, który pomagał jej w zebraniach, wzbudzając litość przechodniów.

Po drodze do Zgierza spotkała Sara Bach inną zebraczkę, Zawiązała się przyjaźń. Zebraczki odbywały podróż wspólnie. Po krótkim pobycie w Zgierzu, kiedy zbliżał się czas powrotu do Łodzi, stojąc obok przystanku tramwajowego, zebraczki miały się rozjeść. Spotkana w podróży do Zgierza zebraczka miała zamiar wracać do Łodzi tramwajem. Sara Bach z dzieckiem drogę tę miała odbyć pieszo. Usłużna przyjaciółka zaproponowała matce, by oddała dziecko pod jej opiekę. Chłopiec odbył powrotną drogę tramwajem. Wkrótce przybyła do Łodzi pieszo Sara Bach. Jakież było jej zdziwienie, skoro na przystanku tramwajowym nie zastała swej przygodnej przyjaciółki, ani też własnego dziecka.

Sara Bach zorientowała się, że nieznaną jej zebraczka przywłaszczyła sobie dziecko.

Ślad po zebraczce zaginął. Nie pomogły żadne zabiegi w policji, w rabinacie i t. d. Sytuacja nie uległaby zmianie, gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności.

W ubiegłą niedzielę pewien woź-

nica w Zduńskiej Woli spotkał kobietę z chłopcem, zebrzącą na drogach. Chłopiec niczem nie podobny był do matki, zdradzał inne pochodzenie, wyglądem swym przypominając semitę. Sprawa ta zdawała się być podejrzaną, tembardziej, że chłopiec płakał i skarżył się w języku żydowskim. Zebraczka uspokajała dziecko, jak zwrócił uwagę przechodniów. Mając pewne podejrzenia, woźnica, który obserwował kobietę z dzieckiem, zwrócił się do policjanta, którego objaśnił o swem spostrzeżeniu. Zapytana przez posterunkowego kobieta, skąd pochodzi i czyją własnością jest chłopiec, nie mogła dać dokładnych wyjaśnień.

Odesłano kobietę do wojewódzkiego urzędu śledczego w Łodzi wraz z chłopcem. Tutaj poddana szczegółowemu badaniu oświadczyła, że dziecko to należy do niej, jednakże nie mogła dać bliższych wyjaśnień, kto jest matką dziecka. W międzyczasie dowiedziała się o tem Sara Bach, która natychmiast pospieszyła do urzędu śledczego, by przekonać się, czy niema tam jej synka. Gdy ujrzła chłopca, poznała w nim swoje dziecko. Przygodną zebraczkę zatrzymano w urzędzie w celu stwierdzenia dłażczego skradła chłopca. (p)

## Śmiertelne harakiri 60-letniego starca

Wczoraj domiósł „Głos Polski” o strasznym harakiri, jakie siedemdziesięcioletni starzec popełnił w Ozorkowie, rozpruwając sobie brzuch szewckim nożem.

Analogiczny wypadek śmiertelnego harakiri miał miejsce wczoraj o godzinie 2 po południu w Łodzi. Mianowicie 60-letni Jan Chrzanowski, zamieszkały przy ul. Grabowej 17 w celu pozabawienia się życia — brzytwą rozpruł sobie brzuch, wycinając tem narzędziem kawały ciała.

Okropnego czynu dokonał w mieszkaniu pod nieobecność syna swego Walentego, na którego utrzymaniu pozostawał od kilku lat. Starzec zapadł niedawno na ciężką chorobę, wskutek której bardzo osłabł. Często ztorzczył losowi, życząc sobie rychłej śmierci.

Wczoraj, nie mogąc widocznie doczekać się tej chwili, przyspieszył swą śmierć cięciem brzytwy.

O wypadku powiadomił pogotowie kasy chorych syn starca Walentego. W chwili przybycia pogotowia, samobójca znajdował się w agonji. Jelita i kiszki wypłynęły na podłogę.

W kilka minut później Chrzanowski zakończył życie.

Trup jego został przewieziony do prosektorjum miejskiego, przy ul. Łąkowej, celem dokonania sekcji.

Wypadek wywołał wielkie wrażenie wśród lokatorów domu przy ul. Grabowej, oraz wśród mieszkańców całej dzielnicy. (d)



Dzisiaj i dni następnych!

# EMIL JANNINGS

## Ostatni Rozkaz

w drugim amerykańskim filmie p. t.

Początek o g. 4.30

Dla uniknięcia natłoku, uprasza dyrekcja o łaskawe przybycie na wcześniejsze seanse Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne

**Teatr i muzyka**

**TEATR MIEJSKI**

Dziś i jutro „Wiera Mircew“ z Leoną Barwińską w roli tytułowej.  
Sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan“ dana będzie jeszcze raz jeden wieczorem w piątek oraz w sobotę o godz. 4 pop.

**PREMJERA „KUPCA WENECKIEGO“**  
Zapowiedziana na sobotę premiera szekspirowskiego „Kupca Weneckiego“ z Karolem Adwentowiczem w roli lichwiarza - Szajłoka stanie się niewątpliwie wypadkiem dnia w kulturalnym życiu Łodzi.

Arcydzieło szekspirowskie w inscenizacji i reżyserji Konstantego Tatarkiewicza otrzyma nadto oprawę dekoracyjną Konstantego Mackiewicza.

„Dzieje Grzechu“ ukażą się w niedzielę popołudniu.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś, jutro i w piątek Adwentowicz gra ostatnie trzy razy w komedji Lopeza „Brzydki Ferrante“.

W próbach pod kierunkiem reż. J. Boneckiego nową komedją angielską Maugham'a „Czy Konstancja ma rację? (Oto kobieta).  
Rolę tytułową wykona p. Leonja Barwińska.

Premjera w przyszłym tygodniu.

**„ARARAT“**

Dziś i codziennie o godz. 9.30 wiecz. powtórzenie głośniego programu p. n. „Wszystko tańczy“ z udziałem całego zespołu. Jutro o godz. 9.30 jedno przedstawienie.

**KONCERT POPOŁUDNIOWY RUBINSTEINA.**

Gra Rubinsteina jest zawsze potężną manifestacją ducha artysty, który jak żaden inny z pośród żyjących pianistów, potrafi swą namiętną żywiołową naturę narzucić każdemu odtwarzanemu przez się utworowi i działać na słuchacza bez pośrednio i silnie.

To też nie dziwne, że występy jego cieszą się zawsze kolosalnym powodzeniem i każdorazowy koncert wywiera głębokie i niezatarte wrażenie. Artysta wybrał na swój koncert niedzielny, który odbędzie się dnia 2 grudnia o godz. 4-ej po południu, przepiękne utwory literatury fortepianowej.

**DWA WYSTĘPY BALETU WIENIEŃSKIEGO BODENWIESER.**

Wkrótce przyjeżdża do Łodzi tylko na dwa gościnne występy znakomity balet wiedeński Bodenwieser, który swymi ze słorocznymi występami oczarował wprost łódzką publiczność. Balet wiedeński wszędzie, gdzie tylko występuje, cieszy się tak wielkim powodzeniem, że sale koncertowe na kilka dni przedtem są wyprzedane, a entuzjazm prasy i publiczności nie ma granic. Nie należy też wątpić, że i łódzka publiczność pamiętająca te prawdziwie piękne wieczory artystyczne, tłumnie zapełni salę filharmonij.

**POŻEGNALNY WYSTĘP WEGENERA**

Dziś w środę odbędzie się w filharmonii ostatni pożegnalny występ Pawła Wegenera z jego zespołem. Wystawiony będzie dramat w 5 aktach Leonida Andrejewa p. t. „Myśl“ (Der Gedanke). Wszystkie przedstawienia Wegenera cieszyły się olbrzymim sukcesem. Początek o godz. 8.30 wiecz. Niewielką ilość pozostałych biletów na dzisiejsze przedstawienie nabywać można w kasie filharmonij.

**JUTRZEJSZY KONCERT VASA PRIHODA.**

Jutro, t. j. w czwartek odbędzie się w filharmonii IX-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi fenomenalny skrzypk Vasa Prihoda. Artysta, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie, wybrał na swój koncert w Łodzi utwory skrzypcowe Beethovena, Bacha, Vieuxtempa, Czajkowskiego, Elgara, Ryszarda Straussa, Sarassatego i wielu innych. Koncert wzbudził, sądząc ze sprzedazy biletów, olbrzymie zainteresowanie.

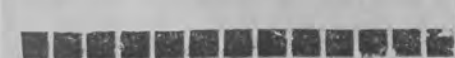
Przy fortepianie zasiądzie świątyni pła mista Charles Cerne. Początek o godz. 8.30 wieczorem.



Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skorynych, wenerycznych i moczościowych  
Przeprowadził się na **Andrzeja 5**  
Tel 59-40  
przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz  
Oddzielna poczekalnia dla pań



**Jutro!**

**Jutro!**

**Ukaże się pierwsze całkowicie niezależne, na europejskim poziomie postawione, pismo popołudniowe**

**ILUSTROWANA PRASA WIECZORNA**

na które czekała cała Łódź.

**„Ilustrowana Prasa Wieczorna“**

posiadać będzie pierwszorzędną obsługę informacyjną w kraju i zagranicą.

**„Ilustrowana Prasa Wieczorna“**

zaangażowała korespondentów we wszystkich stolicach, którzy trzymać będą ręce na pulsie życia w wielkich ośrodkach polskich, europejskich i amerykańskich.

**„Ilustrowana Prasa Wieczorna“**

uwzględnić będzie w **zwięzłej, żywej formie** sprawy polityczne, społeczne, gospodarcze, artystyczne i kulturalne.

**„Ilustrowana Prasa Wieczorna“**

poświęci wiele miejsca życiu kobiety, modzie, teatrowi, kinu, radju, rozrywkom umysłowym, niezwykłym procesom, wypadkom sensacyjnym etc.

**„Ilustrowana Prasa Wieczorna“**

nawiąże ścisły kontakt ze swymi czytelnikami, którzy znajdą na jej szpaltach zawsze zdecydowaną obronę swych słusznych interesów.

Wszystkie działy

**„Ilustrowanej Prasy Wieczornej“**

będą mogły być prowadzone pod kątem widzenia całkowitej bezstronności, a to dzięki absolutnej niezależności tego dziennika.

Od pierwszego numeru

**„Ilustrowana Prasa Wieczorna“**

rozpoczyna jednocześnie druk świetnej powieści zmarłego niedawno w zaraniu doskonale się zapowiadającej twórczości **WACŁAWA NIEZABITOWSKIEGO** p. t.

**„Skarb Arona“**

tudzież sensacyjnej noweli sportowej p. t.

**„TAJEMNICZY FOOTBALISTA“**

która napewno zainteresuje wszystkich piłkarzy naszego miasta.

**„Ilustrowana Prasa Wieczorna“**

będzie pismem, w którym **Każdy człowiek znajdzie napewno to, co go najbardziej interesuje, szybko, zwięźle i lekko podane, a uczciwie** i bezstronnie oświetlone.

**Czytajcie!**

**Czytajcie!**

Redakcja i Administracja: **Łódź, Piotrkowska № 101.**  
TELEFONY: Redakcji 44-44. Administracji 77-77.

**Magistrat realizuje postulaty przedmieść**

W swoim czasie mieszkańcy ulic Grodzińskiej, Kowieńskiej, Wileńskiej, Gwiazdowskiej i Krzemienieckiej zwrócili się do magistratu z prośbą o wybrukowanie tych ulic, należyte oświetlenie, urządzenie targowiska przy ul. Wileńskiej i przystanku tramwajowego obok pierwszego mostu kolejowego przy dworcu Kaliskim. Jak się dowiadujemy roboty brukarskie na odcinku ulicy Krzemienieckiej od ul. Kowieńskiej do szosy Konstancyńskiej są w toku. Ulica Grodzińska została w tym roku cała zabrukowana. W sprawie oświetlenia omawianych ulic magistrat zwrócił się do dyrekcji gazowni miejskiej: jeżeli ulice te nie będą mogły być oświetlone gazem magistrat postara się oświetlić je elektrycznością, lecz dopiero w przyszłym roku. Prace wstępne nad urządzeniem targowiska przy ulicy Wileńskiej już się rozpoczęły i roboty całkowicie zostaną skończone jeszcze w rb. Przystanek tramwajowy obok pierwszego mostu kolejowego przy dworcu Kaliskim został już urządzony. (w.)

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

- Warszawa (1111 mtr.) —
- 11.56 — Sygnał czasu warszawskiego obserwatorium astronomicznego, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat łowicko - meteorologiczny.
- 16.00. Koncert z płyt gramofonowych.
- 20.30 — Koncert wieczorny transmisja z konserwatorium warszawskiego. Wieczór kameralny (zorganizowany wspólnie ze stowarzyszeniem miłośników dawnej muzyki w Warszawie) poświęcony twórczości W. A. Mozarta. Wykonawcy: Irena Downar-Zapolska, kwartet Ozimińskiego: Ozimiński (I skrz.), K. Kamiński (II skrzypce), L. Dworakowski (altówka), K. Wilkomirski (wioloncz.), Miecz. Pankowski i Al. Walczak (waltornie), Teodor Zalewski (fort.) i K. Storomenger (prelekcja).
- 22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza“.
- Poznań (344,8) —
- 17.30 — Audycja dla dzieci („Wujcio - Czesio“)
- 19.30 — Odczyt z cyklu o dziennikarstwie.
- 19.55 — Pogadanka w języku francuskim.
- 20.30 — Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. Przy fortepianie prof. Franc. Łaskiewicz.
- Katowice (422) —
- 22.40 — Muzyka taneczna z wianami „Carlton“.
- 20.30 — Koncert wieczorny muzyki kameralnej.
- 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej Wilno (435) —
- 16.45 — Audycja dla dzieci: „Jak szlifierz Kuta został królem“.
- 17.10 — Audycja literacka z cyklu „Rozwój polskiego humoru“ — utwory Ign. Krasińskiego.
- Kowno (2000) —
- 19.30 — Transmisja z Opery Państwowej „Kleinyoty Madorny“ — Wolff - Ferrariego.
- Lipsk (365)
- 20.00 — Koncert kameralny kwartetu Dahmen.

**Na srebrnym ekranie**

**„GRAND KINO“**

**„Ostatni rozkaz“ w roli głównej Emil Jannings**

Emil Jannings, po całorocznym poszukiwaniu w Ameryce odpowiedniego scenarjusza, wybrał wreszcie temat najbardziej odpowiadający jego talentowi interpretacyjnemu i psychice wielkiego artysty. „Ostatni rozkaz“ jest klasycznym dziełem filmowym, świadczącym o genialnej inwencji reżysera i olbrzymich możliwościach interpretacyjnych Emila Janningsa. Jannings stworzył kreację tętniącą pulsem żywej krwi, oddającą najdrobniejsze przeżycia i najsłabsze niuanse duszy przybitego przez los człowieka. Jannings wycieniował swój typ wielkiego księcia z drobiazgowością godną podkreślenia. Scenarjusz doskonały. Ogólnie biorąc, film ten przemawia do widza, wzrusza i oświeca.

## Rokowania handlowe polsko-węgierskie toczyć się będą w Budapeszcie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Powrócił do Warszawy podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu p. Doleżał.  
Prowadził on w Budapeszcie rokowania o podpisanie protokołu dodatkowego do polsko-węgierskiego traktatu handlowego.  
Dalszy ciąg układów toczyć się będzie w Budapeszcie pod przewodnictwem przedstawiciela min. przemysłu i handlu p. Sadowskiego.

## Komunalna instytucja kredytowa powstanie w Łodzi w 1929 r. Magistrat wyasygnuje na ten cel 1 milion zł.

W związku z toczącymi się obecnie pracami władz miejskich nad budżetem na r. 1929 | 3 | zwróciła się do prezydium magistratu specjalna delegacja z ośmiu szerym memorałem w sprawie szybkiego utworzenia w Łodzi miejskiej kasy oszczędnościowo-kredytowej na wzór podobnych kas w innych miastach Polski.  
Delegację, której przewodniczył radny mec. Wajcman, przyprowadził prezydent Ziemięcki.  
Radny Wajcman wskazał, że Łódź jest jednym z wielkich miast polskich, które nie posiada kasy kredytowej. Odczuwają to najbardziej sfery rzemieślnicze i drobne kupiectwa, które z powodu braku miejskiej instytucji kredytowej nie mogą korzystać nawet z przyznawanych im przez rząd i Bank Gospodarstwa Kraj. pożyczek.  
Ostatnio np. wyasygnowane przez rząd kredyty dla rzemieślników Łodzi, znalazły się w dyspozycji BGK. Ten jednakże nie miał im komu przekazać, dla dokonania odpowiedniego podziału.  
W innych miastach województwa sprawa przedstawia się znacznie lepiej, gdyż posiadają one kasy oszczędnościowo-kredytowe.  
W dalszym ciągu mec. Wajcman wskazał, że magistrat już od dawna pracuje nad planem utworzenia komunalnej instytucji kredytowej w Łodzi. Uważa on, że samorząd może niezbędne fundusze wyasygnować, tak, aby kasa mogła rozpocząć swą działalność w r. 1929.  
W odpowiedzi prezydent Ziemięcki oświadczył delegacji, że suma niezbędna dla uruchomienia w Łodzi komunalnej kasy kredytowej wynosi 1 milion zł.  
Magistrat dołoży starań, aby rozpoczęła ona swą działalność w 1928 r.  
Fundusze na ten cel zostaną pokryte z preliminowanych w budżecie pozycji, oraz częściowo z innych źródeł. (g)

## Zjazd prawników organizacji kupieckich

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wydziałów prawnych organizacji kupieckich z całej Polski, zwołany przez centralę związków kupieckich w Warszawie. Zjazd dzisiejszy ma na celu przygotowanie materiału i opracowanie programu dla ogólnopolskiego zjazdu kupiectwa, który odbędzie się w Warszawie 2 i 3 grudnia r. b. z udziałem przedstawicieli rządu. Na dzisiejszy zjazd prawników wyjechali z Łodzi pp. adw. Szwajcer i dyrektor Maks Hayman ze stowarzyszenia kupców m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 73, oraz dyr. Stanisław Hayman ze stowarzyszenia kupców detalistów przy ul. Piotrkowskiej 69. (W-1)

## Upadłość firmy A. Pinczewski spowodowana została utworzeniem kartelu naftowego

W ciągu ostatnich kilku tygodni zawiązała nad wszystkimi kupcami branży naftowej, zajmującymi się sprzedażą nafty, benzyny, olejów mineralnych i t. p. groźba utraty podstaw ich egzystencji. Utworzony przed pewnym czasem kartel producentów naftowych nie ograniczył swej działalności do regulowania produkcji oraz cen sprzedażnych, lecz dąży do całkowitego wyeliminowania kupiectwa z obrotu produktami naftowymi, przez pozbawienie kupców możliwości zakupów w rafineriach kartelowych. Sytuacja taka pozbawiła kupców branży naftowej możliwości pracy i spowodowała katastrofalne następstwa.  
W podobnym położeniu znalazł się kupiec Abram Pinczewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 35, prowadzący od szeregu lat na terenie Łodzi handel nafty, oleju oraz innych wyrobów rafinerii krajowych. Wywiązywał się zawsze sumiennie ze swoich zobowiązań i uchodził w Łodzi za człowieka uczciwego i dobrego kupca. Powyższy stan rzeczy przyczynił się do restrykcyj kredytów i do kompletnej ruiny drobnych kupców, między którymi znalazł się Pinczewski. Niezależnie od tego na parę miesięcy przedtem Pinczewski zachorował na przewlekłą i groźną chorobę nerek, która pochłonęła sporą sumę. Obie te przyczyny ścieśniły się ekonomiczną Pinczewskiego do tego stopnia, że musiał się on znaleźć w stanie niewypłacalności, w następstwie czego zwrócił się sam za pośrednictwem swego pełnomocnika adw. Cymermana z prośbą o ogłoszenie sobie upadłości.

Z przedstawionego bilansu jego firmy wyrażającego się sumą 17.124 zł. deficyt przedstawia 13.478 zł. Podanie powyższe rozważał sąd w wydziale handlowym pod przewodnictwem s. o. Hertzberga, w asystencji s. h. Szulca i Geyera i po wysłuchaniu przemówienia pełn. petenta adw. Cymermana przychylił się do prośby jego, ogłaszając Pinczewskiemu upadłość z oznaczeniem tymczasowej chwili otwarcia upadłości na dzień 19 listopada 1928 roku. Ponadto zamianował sędzią komisarzem sądziego handlowego Pawła Szulca zaś kuratorem — apl. adw. Fruchtgartena.

Tec.

## Sanacja firmy „W. Stolarow i S-ka” Przedłużenie odroczenia wypłat przez sąd umożliwi całkowitą realizację planu sanacyjnego

Firmie „Fabryka wyrobów bawełnianych W. Stolarow i S-ka”, przy ul. Rzgowskiej nr. 26, jak już o tem donosiliśmy, udzielił sąd wyrokiem z dnia 30 sierpnia r. b. odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, t. j. do dnia 30-go listopada r. b. ze względu na chwilowe trudności płatnicze, w jakich firma powyższa się znalazła, spowodowane po większej części olbrzymimi stratami wojennymi, stosunkowo w rozmiarach większych, aniżeli u innych firm, jak również utratą przedsiębiorstwa istniejącego od 1828 roku w Moskwie, wskutek rewolucji.  
W przeciągu udzielonego przez sąd terminu odroczenia wypłat stan materialny firmy, jak to wynika ze sprawozdań nadzorców sądowych, znacznie się polepszył.

Przedzalnia o 11.000 wrzecion niciarkowych, czynna jest na dwie zmiany, w tkalni zaś uruchomiono 250 krosien.  
Również czynna jest wykończalnia i farbiarnia. Nowem jednak nieprzewidzianem utrudnieniem w przedsiębiorstwie były strejki, przed kilku tygodniami, podczas których fabryka była nieczynna przez 24 dni.  
Pomimo tego, że są wszelkie siły do przeprowadzenia sanacji firmy w stosunkowo krótkim czasie, okazało się jednak niemożliwością dokonanie tego w ciągu 3-ch miesięcy, tembardziej, że na składzie znajduje się znaczna ilość letnich towarów, których obecnie sprzedać nie można.  
Aby więc można było przeprowadzić całkowitą sanację przed-

siębiorstwa firma ta zwróciła się do sądu za pośrednictwem swego pełnom. adw. Cygańskiego z prośbą o przedłużenie udzielonego jej odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące.  
Sprawę w tym przedmiocie rozpoznał sąd w wydziale handlowym w dniu wczorajszym pod przewodnictwem s. o. Hertzberga, w asystencji s. h. Szulca i Geyera.  
Po wysłuchaniu przemówienia pełn. firmy adw. Cygańskiego postanowił przedłużyć termin odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące.  
Nadzorcami w powyższej sprawie pozostali nadal adwokat Edward Angersztajn oraz Ignacy Landau.  
Tec.

## Jak wygląda budżet sowietów na rok 1928-29

Moskwa, w listopadzie.  
W 6 tygodni po rozpoczęciu się nowego roku budżetowego podjęta została w komisji budżetowej centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R. dyskusja nad nowym preliminarzem budżetowym.  
Preliminarz budżetu, przedłożony komisji przez sowarnkom, przewidywał wydatki i dochody państwa w wysokości 7.694.800 000 rubli, teoretycznie zatem nowy budżet jest zrównoważony.  
Po stronie dochodowej figurują następujące pozycje: wpływy z podatków bezpośrednich 1700.300 000 rb. (w tem: wpływy z podatku przemysłowego 1.005.000.000 rb., z podatku od gospodarstw wiejskich 400.000.000 rubli, z podatku dochodowego 272.000.000 rb. i z podatku od nadmiernych zysków 22.100.000 rb.), wpływy z podatków pośrednich 1.965.000.000 rb. (w tem: akcyza 1.720 milionów rubli), opłaty transportowe 1.894.300 tys. rb., dochody poczt i telegrafów 190.000.000 rubli, opłaty przemysłowe 275 milionów rubli, opłaty bankowe 100.000.000 rb., dochody przedsiębiorstw państwowych 339.600 tys. rubli, zysk handlu zagranicznego 27.100.000 rubli, dochody z tytułu operacji kredytowych 800 mil. rubli, resztę stanowią rezerwy, pozostające do dyspozycji sowarnkomu.  
Część wydatkowa nowego budżetu wykazuje dość silne napięcie; tak więc wydatki na cele transportu preliminowano w sumie 2.124.300.000 rubli, t. j. z deficytem 230 milionów rubli. Wydatki na przemysł wynoszą 939.200 tys. rubli, na elektryfikację 184 mil. rb., na gospodarstwo wiej-

skie 317.000.000 rb., na handel państwowy 200 mil. rubli, na fundusz zapomogowy dla bezrobotnych 140 mil. rb. i t. d.  
Podczas rozprawy budżetowej w komisji podniesiono między innymi, że część dochodowa nowego budżetu opracowana została nierealnie, gdyż zbyt optymistycznie obliczono wpływy z podatku przemysłowego, podnosząc dochód ten z 847 mil. (w roku ubiegłym) na 1.000.000.000 rubli. Tymczasem ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zmniejszyła się w ciągu ostatniego roku o 35 proc., co niewątpliwie odbije się ujemnie na ogólnej sumie dochodów z tytułu podatku przemysłowego. Dyskusja budżetowa potrwa prawdopodobnie około miesiąca, poczem preliminarz zostanie przez odnośne instytucje zatwierdzony.

### Przyjdź osobiście

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium Mlle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączycie zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12-7. Protokół, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy — Warszawa, Psycho-Grafolog Szylter-Szkolnik, Redakcja „Swit” Nowowiejska 32 m. 6.

## Zjazd kupiectwa w Warszawie w sprawie reformy podatku obrotowego odbędzie się w niedzielę

W związku z projektem zmiany ustawy o podatku przemysłowym, który to projekt rozpatrywany będzie wkrótce w sejmie, naczelna rada kupiectwa w Polsce zwołała do Warszawy na dzień 2-go grudnia zjazd przedstawicieli organizacji kupieckich z całego kraju.  
Na zjazd ten udają się z ramienia stowarzyszenia kupców miasta Łodzi wiceprezes dr. J. Sachs, dyr. M. Hayman oraz radca prawny stowarzyszenia adwokat J. Szwajcar. Delegacja stowarzyszenia zaopatrzona w obfity materiał statystyczny dążyć będzie do sprecyzowania na zjeździe postulatów łódzkiego kupiectwa, polegających

na obniżeniu stawki podatku dla handlu hurtowego do pół proc. od obrotu, na skasowaniu całego szeregu ograniczeń przy stosowaniu podatku obrotowego (od prowizji) dla pośredników handlowych i domów agentur, oraz na wyważeniu szeregu przepisów obowiązującej obecnie ustawy, interretowanych i zmieniających okólnikami na niekorzyść podatników.  
O aktualności zagadnienia reformy podatku obrotowego świadczą fakt, że na dzień 2 grudnia również i centralny związek kupców polskich zwołuje w Warszawie konferencję w tej samej sprawie. (z)

## Nowy kontyngent importowy towarów reglamentowanych na I kwartał 1929 r.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi zawiadomiło swych członków-importerów o nowym kontyngencie towarów reglamentowanych na I kwartał 1929 roku. Podania o przywóz towarów objętych zakazem składać należy jak zwykle w kancelarii stowarzyszenia (Piotrkowska 73), przyczem do podań załączać należy rachunki. Prekluzyjny termin składania podań upływa dnia 7 grudnia. Jednocześnie wyjaśniona została kwestja świadectw pochodzenia, które wymagane są bezwzględnie przez urzędy celne przy imporcie towarów reglamentowanych. Świadc-

stwa te nie są jednakże wymagane przy towarach, sprowadzanych z Czechosłowacji i Austrii.  
Odnosnie prolongaty pozwoleń na przywóz wyjaśniono, że podania o prolongaty winny być kierowane do centralnej komisji przywozu przy ministerstwie przemysłu i handlu za pośrednictwem stowarzyszenia. Podania takie winny być składane zasadniczo przed wygaśnięciem ważności zezwolenia najpóźniej zaś w ciągu dwóch tygodni po dacie ekspiracji. Natomiast podania składane w późniejszym terminie nie będą uwzględniane. (z)

## Rynek pieniężny Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:  
Dolary — CZEKI:  
Holandia 358.20  
Londyn 43.26, 43.25 i trzy czwarte  
Paryż 34.86 i pół  
Praga 26.42 i jedna czwarta  
Szwajcaria 171.79  
Sztokholm 238.40  
Wiedeń 125.37  
Marka niemiecka 212.60

AKCJE:  
Bank Dyskontowy 134.50  
Bank Polski 173.50  
Bank Zarobkowy 83.—, 82.50, 83.—  
Elektryczność 90.—  
Cukier 48.50, 50.—, 49.50  
Lilpop 37.50  
Starachowice 40.—  
Spiess 205.—  
Siła i Światło II em. 103.—, 105.—, 104.—  
Węgiel 96.—, 98.—  
Ostrowieckie paria B 98.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
Dolarówka 100.50, 98.25, 98.50  
5 proc. konwersyjna 67.—  
5 proc. konw. kolejowa 60. |  
Kolejowa 102.50  
8 proc. B. G. Kr. 94.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.—, 49.75  
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 75.—  
4 i pół proc. listy m. Warszawy zł. 49.—  
5 proc. m. Warszawy 55.25, 55.75  
8 proc. listy m. Warszawy 69.50  
8 proc. m. Łodzi 62.50  
8 proc. m. Częstochowy 60.50  
Pożyczka inwestycyjna 116.50, 116.—  
Pożyczka stabilizacyjna 92.25



## Znakomity bokser Switek przybył do Łodzi

W dniu onegdajszym przybył do naszego miasta znany zawodowy bokser polski — Switek, przebywający od 7 lat w Paryżu.

P. Switek przynosił Polsce немало sławy, dzięki świetnym zwycięstwom nad znanymi zawodowymi bokserami francuskimi.

Do kraju przybywa Switek, celem objęcia posady trenera i rozszerzenia się w materiale pięściarskim polskiego związku bokserkiego. Do Łodzi został zaproszony przez sekcję bokserką łódzkiego Sokola i w ciągu jednego tygodnia trenować będzie tę sekcję.

## Turyści nie zakończyli jeszcze sezonu futbolowego

Jak się dowiadujemy z kierownictwa sekcji futbolowej Turyistów, fioletowi nie zakończyli jeszcze sezonu futbolowego i zamierzają, w razie jeśli dopisze pogoda, rozegrać jeszcze kilka spotkań z drużynami A-klasowymi.

## Skazanie futbolisty łódzkiego na więzienie

Jak się dowiadujemy, piłkarz Siły Max Walter, który w dniu 8 lipca b. r. na zawodach Kadimach — Siła spoliczkował sędziego p. D. i otrzymał za to dwuletnią dyskwalifikację ze związku piłkarskiego, stanął również przed sądem pokoju i skazany został na dwa miesiące więzienia, którą to karę na zasadzie amnestji darowano mu do połowy.

## Na przeszkodzie



Nietylko ród męski, ale i przed stawicielki płci nadobnej z zapałem oddają się sportowi jeździeckiemu.

W Anglii ilość amazonek wzra-

sta w zawrotnym tempie. Kobiety lubią emocję, a nie brak ich przy braniu np. przeszkody — jsk ogląda my właśnie na naszej ilustracji.

## Incydent Ł.K.S.-Wisła

Jak wiadomo, zarząd P. Z. P. N., wydając ostateczną decyzję w sprawie zawodów Ł. K. S. — Wisła, postanowił, by wszelkie koszty połączone z przyjazdem drużyny Wisły i utrzymaniem na miejscu, wynoszące około 1300 złotych pokrył całkowicie Ł. K. S. Gdy jednak w dniu onegdajszym kierownik ekspedycji Wisły zwrócił się do zarządu Ł. K. S. z pro-

śbą o wypłacenie należności, Ł. K. S. wręcz odmówił, oświadczając delegatowi Wisły, że wszelkie koszty przyjazdu Wisły do Łodzi mają pokryć Turyści, ponieważ rozegrali z nimi towarzyski mecz. Sprawa ta niewątpliwie oprze się o zarząd ligi, który zadecyduje, czy Ł. K. S. ma wypłacić Wisłę wspomnianą sumę.

## Niepoważny protest Warty poznańskiej

W związku z meczem Warta Turyści rozegranym w Poznaniu, krąży dziś najfantastyczniejsze wersje, uważamy więc za swój obowiązek wyjaśnić momenty, jakie miały miejsce przed zawodami.

Jak zdołaliśmy ustalić, Turyści dowiedziawszy się, iż zawody te poprowadzić ma kpt. Baran, wyrzucili z tego powodu wielkie zdziwienie i poprosili PKS o ile to możliwe, o wyznaczenie innego arbitra.

Zarząd PKS prosi tej nie u-

względnił, kandydatura kpt. Barana została utrzymana.

Turyści musieli pogodzić się z tym faktem. Rozpuszczane wersje jakoby Turyści przed samymi zawodami a trzęgli się przeciwko prowadzeniu zawodów przez kpt. Barana mija się z pewnością z prawdą.

Jak wynika z powyższego protest Warty złożony w sprawie tych zawodów, jest pozbawiony wszelkich podstaw i uważać go należy conajmniej za śmieszny.

## Ł.T.S.G. gra w nadchodzącą niedzielę z Garbarnią

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie decydujący mecz o wejście do extra - klasy między Garbarnią i Ł. T. S. G. W

Garbarnia 3 gry, 4 pkt., stos. br. 9:6, 3) Polonia 4 gry, 2 pkt., stos. bramek 4:12.

razie wyniku remisowego drużyny powyższe zmuszone będą rozegrać trzeci mecz na boisku neutralnym. Warto zaznaczyć, że w roku ubiegłym Garbarnia doszła również do finału i pokonała Ł. T. S. G. w Krakowie w stosunku 2:1. Jak się dowiadujemy w związku z powyższym meczem, drużyna Ł. T. S. G. przygotowuje się doń z niezwykłą starannością. W składzie drużyny nie zajdą żadne zmiany. Zespół Ł. T. S. G. wraz z dużą ilością „kibiców” klubowych wyjeżdża do Krakowa już w sobotę po południu, by móc w Krakowie należycie wypocząć bezpośrednio przed zawodami.

Po onegdajszym zwycięstwie Garbarni nad Polonią przemyską w stosunku 6:0, stan tabeli o wejście do extra - klasy przedstawia się następująco: 1) Ł. T. S. G. 3 gry, 4 pkt., stos. bram. 9:4, 2)

## Echa afery z Kochem i Radkiem

Jak się dowiadujemy, omawiana od dłuższego czasu na łamach prasy sportowej sprawa przejścia graczy górnośląskich Kocha i Radka do warszawskiej Polonii bada na była dokładnie przez dwóch delegatów PZPN-u na Górnym Śląsku i w rezultacie w najbliższym komunikacie PZPN ma się okazać uchwała w tej głośniejszej sprawie.

Mocą tej uchwały znany lekkoatleta warszawskiej Polonii, zamieszkujący od dłuższego czasu na Górnym Śląsku, Krawczyk ma być przez PZLA zdyskwalifikowany dożywotnio a gracz Koch i Radke ukarani jednoroczną dyskwalifikacją.

Z dniem 1-go gru dnia r. b. zostaje przeniesione  
**Atelier Przemysłu Artystycznego**  
Pracownia robót ręcznych Filetów i Haftów

na ul. Piotrkowską 81 poprzeczna  
oficyna I piętro

**ZIMOWE ULSTRY**

z najprzedniejszych materiałów wykwinnego kroju

**od zł. 150.-**

Bracia P. i M.

**SCHWALBE**

85 Piotrkowska 85



Dr. med.

**Adam Bender**

Choroby wewnętrzne  
Specjalność serca.  
Przejazd nr. 30, tel. 54-68  
Przyjmuje od 5-7 po poł.

Dr. med.

**Józef Lubicz**

Ortopeda  
(Specjalista chorób kości, stawów i zniekształcenia kręgosłupa i kończyn)  
Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych  
Gdańska 28, tel. 41-46  
przyjm. od 5 do 7.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanicki)

przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 2 1/2 rano do 7-8 po poł. Szczepienie ospy analizy (mózgu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje operacyjne.

Porada Słote Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w medycynie i swięta do 2000 zł po po

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i Gabinet dentystyczny ul. Piotrkowska № 62 tel. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na miesiąc.

Najlepsze źródło zakupu  
Skład Sukna i Kortów p. f.

**Rajzbaum i Pozner**

Łódź, Piotrkowska 45, Zielona 1, tel. 75-05

poleca materiały na garnitury i pała pierwszorzędnych fabryk krajowych po cenach fabrycznych

**Sprzedaż hurtowa i detaliczna**

**Ogłoszenie.**

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale handlowym wyrokiem z dnia 25 listopada 1928 r. w spr. № Z. 144/27 postanowił o rozciągnięciu upadłości handlowej temuż Mozesowi Karmazynowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 28 października 1927 r. tymczasowo, osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, zamianować sędzią Komisarzem Sędzię Handlowego Zygmunta Rappeporta, zaś kuratorem upadłości adw. Leona Poznańskiego. Wyrok oparteć rygiorem tymczasowej wykonalności.

Kurator upadłości:  
(—) apl. adw. Leon Poznański.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dn. 6 grudnia 1928 r. o godz. 12 ej w poł. stawili się w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi osobiście lub przez pełnomocników w celem wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz  
(—) Zygmunt Rappeport.

**Ozdobą mieszkania**

jest portret, wykonany w znaney Pracowni Artystycznych Portretów Kol. Prac. Fot.

Łódź, ul. Stodolniana № 10, obok Województwa.

Pracownia wykonuje z każdej fotografii, choćby zniszczonej powiększenia we wszelkich rozmiarach.

Celem reklamy i aby udowodnić artystyczny charakter wykonania naszych portretów, wykonuje się, na okaz krótki, oryginalny portret, wielkości cm. 30x40 w cenie złotych 3.—

Jednocześnie wykonuje się portret próbny tej samej wielkości w cenie złotych 3.—

UWAGA: Na żądanie dokonuje się zdjęć poza pracownią oraz wszelkie roboty techniczno-fotograficzne i dla celów architektury.

**! Korzystaj z wyjątkowej okazji !**

**WIELKA WYPRZEDAŻ**

Koszule białe wieczorowe po zł. 10.50; Kolorowe po 7.50. Krawaty jedwabne od 1.50. — Rękawiczki ciepłe od zł. 3.— Wełniane pończochy od zł. 4.50; skarpetki 1.75. Kolnierze reklamowe po 75 groszy sztuka. Paleta jesienne i zimowe od zł. 140. Bielizna wełniana, Pyjamy, Bonjourki, szaliki wełniane i jedwabne

**PO NAJNIŻSZYCH CENACH**

TYLKO w firmie TYLKO

**„ZYG MUNT”**  
PIOTRKOWSKA 67.

